Z badań nad początkami państwa polskiego.

Przegląd Historyczny 41, 225-252

1950

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Z BADAŃ NAD POCZĄTKAMI PAŃSTWA POLSKIEGO

I.

ORGANIZACJA PRAC BADAWCZYCH

Rozwój zespołowych i planowych badań nad początkami Państwa Polskiego datuje się od r. 1949 [1], choć myśl ich podjęcia powstała wcześniej, a także niektóre prace wykopaliskowe nawiązały do zamierzeń i wyników przedwojennych, jak np. w Poznaniu. Przybrały one wszystkie jednak inne rozmiary, tocząc się obecnie w ramach wspólnych założeń programowych i planu szczegółowego, opracowanego przez Kierownictwo Badań nad początkami Państwa Polskiego. Gdy w r. 1948 prowadzono badania na 12 obiektach wczesnodziejowych: w Szczecinie, Gdańsku, Poznaniu, Lednicy, Gnieźnie, Biskupinie, Kruszwicy, Łęczycy, Opolu, w m. Sobótce, Tyńcu i na Wawelu, w r. 1949 pracami archeoolgicznymi objęto prócz wymienionych stanowisk: Wrocław, Sobótkę-Ślężę, Wały Śląskie, Górę Przemysława w Poznaniu, Trzemeszno, Rokitno koło Błonia, Bródno Stare koło Warszawy, Zamek Królewski w Warszawie, Giecz, Cieszyn, Wiślicę, Lutomiersk oraz Inowłódz, razem 25 punktów. W r. 1950 niektóre stanowiska przeszły do innych organizacyj badawczych, jak Zamek Królewski w Warszawie i Inowłódz, dodano dwa punkty nowe: Niemczę i Kalisz.

Po zakończeniu sezonu r. 1949 na konferencji sprawozdawczej w dniach 10—13 grudnia ub. r. przeprowadzono analizę zespołową uzyskanych wyników, osiągając przy tym pogłębienie podstaw metodologicznych programu badawczego. Prace w r. 1950 rozpoczęto po przedyskutowaniu planów przedstawionych Komisji Naukowej przy Kierownictwie Badań na konferencjach w Paulinum koło Jeleniej Góry w dniach 21—23 kwietnia i w Szczecinie dn. 27—29 maja br. Wspomnieć też trzeba o konferencjach terenowych zwoływanych do poszczególnych ośrodków badań, m .in. na Wawelu, w Poznaniu, Szczecinie. W dn. 7 listopada ub. r. w Ministerstwie Oświaty odbyło się spotkanie archeologów i historyków polskich z akademikiem B. D. Grekowem, który zapoznał się z planem prac Kierownictwa Badań i podzielił się doświadczeniami podobnych przedsięwzięć naukowych radzieckich.

Ogólny program badawczy Kierownictwa opiera się na krytycznej ocenie dotychczasowego, bardzo znacznego dorobku nauki polskiej i o nowe możliwości metodologiczne i metodyczne, jakie przed nią dziś stoją. Rozumiejąc sprawę początków państwa jako zagadnienie genezy silnie zróżnicowanego klasowo społeczeństwa, zdolnego wytworzyć złożony i terytorialnie rozbudowany aparat państwowy, Kierownictwo Badań postawiło jako cel główny dla zrzeszonych w tym kierunku dyscyplin naukowych poszerzenie materiału źró-

---

[1] por. Gieysztor A.: Polskie millenium. Z zagadnień współpracy historii i archeologii wczesnodziejowej. Przegląd Hist. 38, 1948, 391—412, a także komunikat: Badania nad początkami Państwa Polskiego. Przegl. Hist. 39, 1949, 202—205.

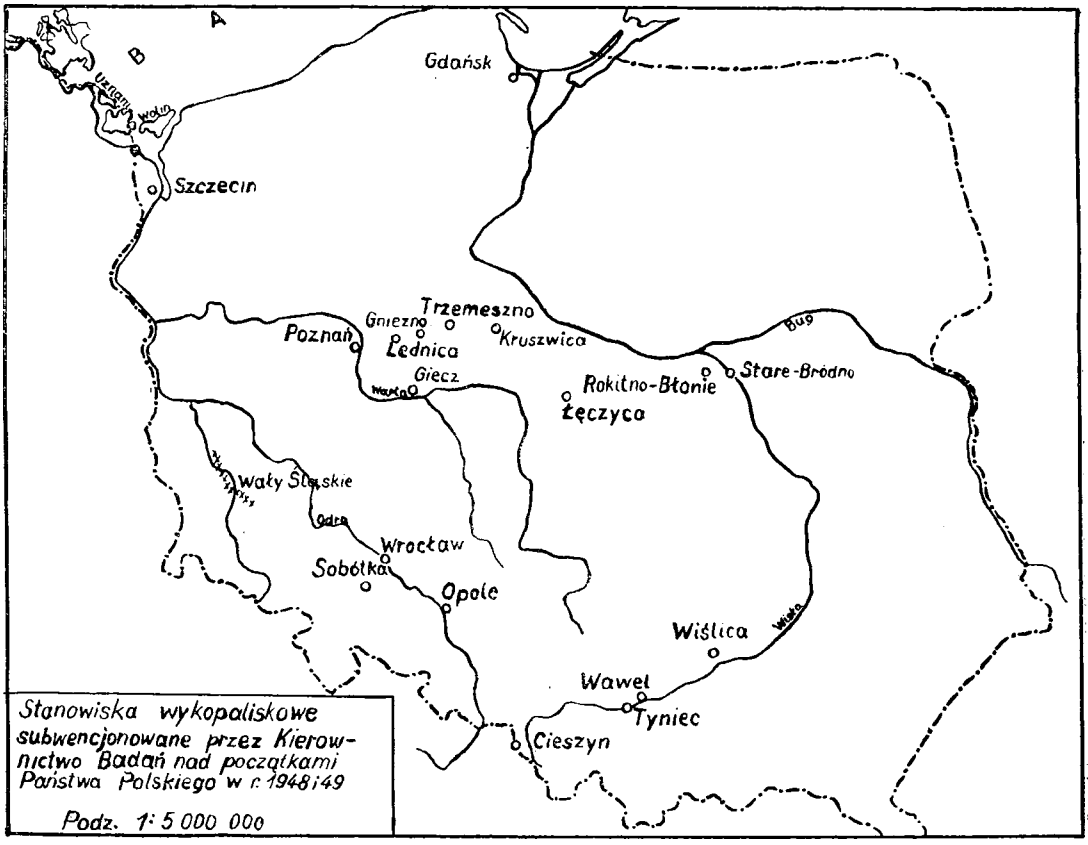

dłowego, który by stworzył podstawę dla nowej syntezy naszych wczesnych dziejów [1]. Stąd zamierzone prace badawcze noszą przede wszystkim charakter źródłoznawczy, nie rezygnując jednak z ujęć ogólniejszych wyznaczających kierunek badań. W drodze zbiorowych dyskusji rysuje się on coraz wyraźniej jako praca badawcza nad elementami protofeodalnego ustroju społecznego na ziemiach polskich, w którym w dobie intensyfikacji gospodarstwa w w. IX—X następują przesunięcia strukturalne decydujące o rozbudowie państwa gnieźnieńskiego na całość obszaru dorzeczy Wisły i Odry.

Prace dotąd podjęte dzielą się na dwie grupy: badania archeologiczne oraz studia dokumentacyjne, historyczne, których rozbudowa postępuje w rb.

W dziale dokumentacyjnym realizuje się przygotowanie wydawnicze zbioru Źródeł objaśniających początki Państwa Polskiego — Fontes originis Polonorum illustrantes. Wydawnictwo to odpowie w części potrzebie reedycji naszych najstarszych źródeł narracyjnych, w części uzupełni dotychczasowy podręczny aparat historyczny udostępnieniem wszelkich informacyj źródłowych o pierwocinach Słowiańszczyzny. Seria pierwsza obejmie całą tradycję geograficzną i historyczną świata starożytnego o ziemiach słowiańskich. Druga — źródła średniowieczne łacińskie, bizantyńskie i ruskie; trzecia — źródła skandynaw-

[1] por. Gieysztor A.: Problematyka i organizacja badań nad początkami Państwa Polskiego, Wiad. Hist. III, 1950, 11—25, Badania nad genezą Państwa Polskiego, Przegl. Zach. VI, 1950, nr 3/4.

skie; czwarta — orientalne z arabskimi na czele. Redaktorem tego wydawnictwa został prof. dr Gerard Labuda, w pracach biorą udział prof. dr T. Lewicki, doc. dr M. Lewicki, prof. dr M. Plezia, prof. dr H. Łowmiański i prof. dr Br. Biliński. Zeszyty wydawnictwa przyniosą teksty z pełnym aparatem krytycznym, tłumaczeniem na język polski oraz obszernym komentarzem realiów oraz nazw osobowych i miejscowych. Najbardziej posunięte w tej chwili są prace nad I zeszytem serii orientalnej, zawierającym relacje podróżników arabskich VII—IX w.

Z dziedziny badań geograficzno-historycznych w przygotowaniu znajduje się „Przeglądowy atlas wczesnodziejowy" w skali 1 : 500.000, z próbą rekonstrukcji krajobrazu naturalnego oraz z treścią kulturalno-polityczną do poł. XIII w. Projekt atlasu został przedyskutowany w Komisjach Atlasu Historycznego PAU i TNW, arkusz próbny Mazowsze opracowuje T-wo Naukowe Warszawskie, akces zgłosiły nadto środowiska poznańskie, łódzkie, toruńskie, wrocławskie i lubelskie.

Ukazał się I zeszyt wydawnictw Kierownictwa Badań w postaci rozprawy dra Ad. Nasza „Żarna wczesnodziejowe", Wrocław — Warszawa 1950, która weszła do serii archeologicznej S t u d i ó w W c z e s n o d z i e j o w y c h. Serię historyczną otworzą prof. T. Lewickiego „Studia nad geografami arabskimi". Sprawozdania z prac wykopaliskowych, mniejsze rozprawy źródłoznawcze oraz materiał informacyjny z innych prac Kierownictwa Badań będzie opublikowany w R o c z n i k a c h B a d a ń W c z e s n o d z i e j o w y c h, których pierwszy tom jest w przygotowaniu.

II.

PRACE WYKOPALISKOWE

POMORZE

1. Badania wykopaliskowe w S z c z e c i n i e pod kierownictwem mgr Tadeusza Wieczorowskiego przy współudziale mgr Józefa Marciniaka i mgr Zofii Krzymuskiej prowadzone były na dziecińcu Zamku książęcego i w kaplicy zamkowej. Miasto bierze początek swój z osady, o której obszerne wiadomości historyczne posiadamy z żywotów biskupa Ottona z Bambergi i źródeł późniejszych. Do połowy XIII w. wznosił się na wzgórzu zamkowym gród warowny, będący zarazem siedzibą panującego. Mieszczanie nie chcąc dopuścić do wzrostu jego władzy, a wykorzystując jednocześnie trudną sytuację polityczną, zmusili Barnima I w poł. XIV w. do zburzenia systemu obronnego. Złożył on także przyrzeczenie, że nigdy więcej gród warowny na tym miejscu nie powstanie. Całkowita zmiana stosunków za Barnima III doprowadziła jednak do odbudowy zamku, ale w zmienionej formie. Wykopaliska prowadzone tu od r. 1947 ujawniły bogate ślady osadnictwa wczesnohistorycznego. Natrafiono na zręby trzech chat pochodzących z trzech faz osadniczych oraz odkryto odcinek drogi wyłożonej tarcicami o dł. ok. 5 m. W wykopaliskach wyróżniono ogółem 11 warstw kulturowych, z których III — XI pochodzą z okresu wczesnohistorycznego, łączna ich grubość wynosi 2,60 m. Poniżej ich znajduje się warstwa kultury łużyckiej grubości 1 m. Co do tej ostatniej, nie wiadomo dotąd czy wytworzyła ją osada otwarta, czy też gród. Jedynie w jednym miejscu na arze 17 osiągnięto calec. Znaleziono tu ceramikę glazurowaną oraz resztki pieca hutniczego. W warstwie III znaleziono ceramikę z XI w., ślady paleniska oraz łuski rybie i kości zwierzęce. W warstwie IV pozostały ślady podłogi dębowej, na niej zaś spalone ziarna żyta, jęczmienia i pszenicy. Ponadto znaleziono dużo przęślików, iglicę, szydło, noże żelazne, kabłączek skroniowy. Powyższe wyniki pozwalają mniemać, że Szczecin wczesnodziejowy stanowił ośrodek ożywionego życia gospodarczego. Problematyce badań poświęcono osobną konferencję w dn. 27 maja br. z referatami mgr H. Chłopockiej, prof. dra G. Labudy, mgr T. Wieczorowskiego. W dn. 28 maja w Wolinie przedyskutowano sprawę badań wolińskiego osadnictwa wczesnodziejowego w łączności ze szczecińskim na podstawie referatów mgr J. Kręgielskiej, mgra R. Kiersnowskiego i doc. dra W. Hensla. Prace w Szczecinie przyniosły również rezultaty w dziedzinie odkryć architektonicznych. W obrę-

bie kaplicy oraz dziedzińca zamkowego odsłonięto fragmenty budowli średniowiecznych które uległy rozbiórce w okresie rozbudowy zamku w latach 1575—77: należy do nich fragment prezbiterium wybudowanego w 1346 r. kościoła zamkowego pod wezwaniem św. Ottona (odcinki kamienne muru są wzmocnione przyporami, a większe luki w spoinach wypełniają odłamki cegieł). Wokół kościoła rozciąga się ceglany mur cmentarny, który odsłonięto na terenie dziedzińca i kaplicy. Składał się on z odcinków różnej długości wzmocnionych w nieregularnych odcinkach pilastrami. Szerokość muru wynosiła 1 m, wiązanie cegieł przeważnie krzyżowe. Przestrzeń między murem cmentarnym a kościołem wypełniona była ceglaną posadzką, wiązaną zaprawą. Odkryto także mur ceglany ograniczający teren średniowiecznego dziedzińca, a biegnący w kierunku płn.-płd.

W obrębie kaplicy renesansowej natrafiono na kryptę grzebalną przesklepioną krzyżowo, o rzucie prostokąta z trzema trójkątnymi niszami. Krypta ta wykonana jest w cegle i dostawiona do muru cmentarnego. Część murów krypty przechodzi po przez mury kaplicy, co dowodzi, że krypta istniała przed budową w 1575 r.

2. Badania wykopaliskowe w G d a ń s k u prowadzi prof. dr K. Jażdżewski. Pierwsza wiadomość o Gdańsku pochodzi z r. 997; następny przekaz historyczny pochodzi dopiero z r. 1146—48. Rozwój świetności Gdańska przypada na lata 1220—66, rządy księcia Sambora i Świętopełka. Rok 1308 przynosi katastrofę miasta w postaci najazdu krzyżackiego, ślady jej wydobywają nasze wykopaliska. Gdańsk musiał powstać w miejscu obecnego Starego Miasta, na krawędzi wyżyny kaszubskiej dochodzącej tu do delty wiślanej. Zatoka Gdańska i mierzeja posiadają starą tradycję osadniczą, aż neolityczną. Mierzeja służyła też jako pomost komunikacyjny z brzegiem elbląskim. Stary szlak komunikacyjny prowadzi brzegiem wyżyny kaszubskiej, raz po jej stoku, raz u jej podnóża, docierając do okolic przedmieść Gdańska. Miasto leży u zbiegu Raduni i Motławy, na stożku utworzonym z akumulowanych materiałów erozyjnych. Jest to jedyne miejsce, gdzie osadnictwo mogło dotrzeć do wody słodkiej, będącej także środkiem komunikacyjnym, co dawało jednocześnie bliskość morza i warunki bezpieczeństwa. Należy też podkreślić, że przez ten punkt przechodziła droga na mierzeję. W Gdańsku istniał przypuszczalnie jeszcze drugi gród na Gradowej Górze, jak potwierdza tradycja oraz sama nazwa góry. W początkach pomiędzy grodem wyżynnym a nizinnym biegła droga. Podgrodzie już w pocz. XIII w. — musiało sięgać do krawędzi wyżyny, a gród nizinny położony był bliżej wody, w miejscu bardziej obronnym. Krzyżacy przenieśli go później w okolice kościoła Panny Marii; wykopy na tym ostatnim miejscu stwierdzają, że istnieje tam osadnictwo najwcześniej z XIV w., co nie wyklucza faktu, że sam kościół Panny Marii mógł być starszy. W późniejszym okresie może droga szła przez Mołtawę i nowy gród bronił przejścia.

Istotny postęp w badaniach stanowi odkrycie odcinka wału otaczającego gród gdański. Próbny przekop pozwolił tu stwierdzić istnienie dwóch faz tego wału. Wał starszy, drewnianoziemny o konstrukcji rusztowej zachowany był w górnej partii na szer. ok. 2 m i do wys. 1,4 m nad poziom morza. Nie znaleziono w nim dotąd zabytków, które by go mogły datować. Nad tym wałem starszym usypany był wał młodszy, mający u podstaw przynajmniej 13—15 m szerokości i wysokości 3,38 m n. p. m. O jego konstrukcji nie da się wiele powiedzieć; wiadomo tylko, że wewnątrz znajdowały się bierwiona poprzeczne i podłużne oraz duże ilości gliny, która wraz z bierwionami uległa wypaleniu. Wał starszy natomiast nie posiadał śladów spalenia. W wale młodszym wydobyto ceramikę identyczną z tą, którą znaleziono w górnych warstwach innych wykopów. Możemy przyjąć, że wał ten pochodzi z XII—XIII w. Od strony wewnętrznej grodu, za fundamentami zamku krzyżackiego natrafiono na wczesnohistoryczną polsko-pomorską warstwę kulturową z konstrukcjami drewnianymi, nie dającymi się z powodu ich fragmentaryczności bliżej określić. Dalsze wykopy wzdłuż ulicy Grodzkiej przyniosły następujące wyniki: natrafiono na podłogę lub ulicę z świetnie ociosanych dranic, na której znaleziono prócz typowej ceramiki słowiańskiej z XII i XIII w. także część dziobu łodzi, zbudowanej z dranic, łączonych kołkami drewnianymi. W innym wykopie odkryto fosę wewnętrzną zamku krzyżackiego, w której głębszej części

znaleziona ceramika krzyżacka posiada dużą wartość metodyczną, ponieważ można ją ująć w ścisłe ramy chronologiczne (r. 1340—1454). W połączonych ze sobą wykopach od I do V włącznie odsłonięto razem 4 warstwy domostw drewnianych. Do datowania warstwy najgłębszej brak dokładniejszych danych; wolno jednak sądzić, że pochodzi ona z XII w. Mimo wielokrotnego nawarstwiania się pojedyńczych domostw czy też ich zespołów lub ulic, konfiguracja ich i przebieg pozostały na ogół te same. Poświadcza to najwyraźniej ciągłość osadniczą. W warstwach głębszych domy stają się nieco większe. Za wyjątkiem dwóch domów o konstrukcji kombinowanej, zrębowej i sumikowo-łątkowej reszta domów budowana była na zrąb. Przeważają domy jednoizbowe; większość z nich ma podłogę z dranic ułożonych na legarach, rzadziej spotyka się klepisko posypane piaskiem i wyłożone korą. Otwarte ogniska umieszczone były z reguły, pod ścianą. Zauważono, że w miarę posuwania się wgłąb ilość zabytków z materiałów organicznych wzrasta. Jest to niewątpliwie wynik lepszych warunków konserwacyjnych. Wśród zabytków na szczególniejsze zainteresowanie zasługują gęśle pięciostrunowe z romańskimi ozdobami plecionkowymi na kadłubie; część dziobu wielkiej łodzi, duże ilości pływaków, kleszczki do sieci itd. Łuski i ości rybie poświadczają, że w danym okresie ludność grodu miała charakter rybacko-rzemieślniczy. Bursztyn zbierany zapewne przez tych samych rybaków i zalegający w stanie nieobrobionym na wszystkim poziomach, obrabiany był na miejscu przez rzemieślników ręcznie i na tokarniach. Obecność szewców w Gdańsku stwierdza znalezione kopyto, szydła żelazne i wielka ilość pociętej na podeszwy skóry. O działalności ciesielskiej świadczy kobyłka ciesielska, dłuto żelazne itp. O bednarzach — klepki i dna od wiader, o grzebieniarzach półfabrykaty i gotowe grzebienie. Liczne przedmioty potwierdzają też istnienie tkactwa. Kości zwierząt wskazują przede wszystkim na hodowlę świń, bydła w dwóch gatunkach, owcy, kozy, dwóch gatunków koni, psa, kur, gęsi.

Ze zwierząt dzikich wyróżniono tura, łosia, jelenia, sarnę, dzika, wilka, bobra, kunę, rysia, żbika, wydrę, zająca, głuszca, niedźwiedzia brunatnego i polarnego. Z pożywienia roślinnego zboża: pszenicę, jęczmień, żyto, proso; ze strączkowych: groch; następnie orzechy laskowe; z owoców: śliwki, wiśniośliwy, wiśnie, brzoskwinie, jabłka, ulęgałki. Militaria występują nielicznie. Z tkanin znaleziono samodziały wełniane. Wśród ozdób wymienić należy kabłączki, pierścionki, zapinki, paciorki szklane. — Badanie warstw konstrukcji drewnianych w Gdańsku nastręcza bardzo wiele trudności metodycznych, przyczyną jest nierówna żywotność domów. Odkryty dotychczas materiał wykazuje ich czysto słowiański charakter.

WIELKOPOLSKA

3. Badania wykopaliskowe na Ostrowie Tumskim w Poznaniu, kierowane przez doc. W. Hensla, były prowadzone w obrębie grodu i w katedrze. Wyniki przedwojenne wykazały, że gród wzniesiony w drugiej połowie X w. obejmował jedynie nieznaczną część Ostrowia Tumskiego, mianowicie partię płn. zachodnią, dotykającą bezpośrednio starego koryta Warty. Odkrycie w 1938 r., w bezpośrednim sąsiedztwie wału grodowego budowli drewnianych, pozwala na wysunięcie hipotezy, że obok grodu istniało w drugiej poł. X w., obronne podgrodzie dosyć gęsto zabudowane. W r. 1948 nawiązano do prac przedwojennych. Celem badań było odtworzenie zasięgu grodu od strony północnej. Po szczegółowej analizie terenu postanowiono wybrać pod wykopy teren położony na płn. od kościoła N. M. Panny. Przypuszczając, że ramię wału grodowego odchylać się tu musiało w kierunku zachodnim, tzn. do dawnego koryta Warty, dla uzyskania przekopu przez wał zaplanowano wykop równoległy do biegu dawnego koryta rzeki. W toku tych robót udało się odsłonić dalszą partię wału obronnego, zachowanego w najwyższej części do 1 m poniżej obecnego poziomu. Ta partia wału składała się również z dwóch części: kamienno-drewnianej oraz drewniano-ziemnej. Na podstawie dotychczasowej obserwacji wiadomo, iż wał grodu poznańskiego musiał być w różnych miejscach różnie zbudowany. Nie jest to zresztą obserwacja ograniczona do Poznania, gdyż stwierdził to już w Lubomi prof. Jakimowicz, podobny fakt zachodzi w Pradze. W chwili obecnej wydaje się, że początek powstania wału przypada na drugą poł. X w. W ciągu badań udało

się stwierdzić kilka ciekawych szczegółów. Drewno w partiach niższych jest doskonale zachowane, w wyższych zaś pozostał po nim jedynie ślad w postaci brunatnych nitek. Fakt ten potwierdzony w toku badań w Gnieźnie i na Ostrowie Lednickim wykazuje, że zupełnie błędna była interpretacja profilów wałów słowiańskich, dokonywana przez badaczy niemieckich. Nie potrafili oni bowiem rozszyfrować tych smug. Udało się też w niektórych wypadkach zbadać szerokość zaciosów. Proste, siekierą cięte zakończenia haków świadczą o wyjątkowej umiejętności cieśli staropolskich w obróbce drewna.

Udało się dalej stwierdzić, że wał nie mógł spełniać swej użytkowej roli w drugiej poł. XI w. Na jego ruinach kwitło osadnictwo, które najliczniejsze ślady znajdujemy bliżej wnętrza grodu. W czasie od poł. XI do XIII w., stwierdzono tutaj wielokrotne pożary, które całkowicie niszczyły otaczające domostwa. Z zabytków, oprócz licznej ceramiki, znaleziono ostrogi żelazne z XII w., przęśliki i przedmioty rogowe. Ubóstwo zabytków tłumaczy fakt, że przeważna część prac prowadzona była w ruinach wału obronnego.

Cennym uzupełnieniem prac wykopaliskowych na Ostrowie Tumskim są badania prowadzone przez ośrodek poznański, pod kier. prof. Z. Kępińskiego w obrębie katedry. Prace te miały na celu stwierdzenie czy nie zachowały się resztki katedry romańskiej lub przedromańskiej, o której na podstawie wstępnych badań z 1938 r. wiedziano, że podobnie jak w Gnieźnie, znajdowała się również w Poznaniu nie w obrębie zabudowań grodu, lecz na podgrodziu. W 1946 r. udało się odkryć pod posadzką dzisiejszego prezbiterium szczątki prostokątnej świątyni przedromańskiej, pobudowanej prawdopodobnie na poziomie odpowiadającemu poziomowi wału grodowego. Na podstawie niektórych przesłanek można przypuszczać, że budowa ta powstała w drugiej poł. X w. prawdopodobnie po r. 968. W ciągu prac wykopaliskowych udało się odkryć elementy także świątyni romańskiej, nieco zaś później odsłonięto znaczne partie jej murów.

Całokształt prac na Ostrowie Tumskim w Poznaniu dał już dotychczas wyniki pozwalające lepiej orientować się w jego układzie przestrzennym, a przez to i społecznym. Pogłębią je tegoroczne badania, pod kier. doc. Hensla, mające objąć całość osadnictwa wczesnohistorycznego i średniowiecznego w Poznaniu.

4. Prowadzone w 1949 r. przez Urząd Konserwatorski (mgr Teresa Ruszczyńska) prace wykopaliskowe na Górze Przemysława w Poznaniu, miały wyświetlić kwestię istnienia na tym miejscu zamku XIII-wiecznego, jego lokalizację i założenie.

W stanie obecnym na wzgórzu położonym od pd. wsch. murem ceglanym częściowo średniowiecznym, a częściowo barokowym znajduje się prostokątny, zniszczony w 70% w czasie ostatniej wojny, budynek, zwany do dziś zamkiem Przemysława.

Częste przebudowy w ciągu wieków: późnogotycka z XV w. — mury działowe w piwnicach i ściany zamykające budynek od pn. i wsch. — renesansowa po pożarze w 1536 r.; wreszcie gruntowna odbudowa przez Kazimierza Raczyńskiego w 1783 r. części północnej i przebudowa reszty w ciągu XIX wieku — zatarły nieomal całkowicie czytelność pierwotnego układu.

Po ostatnich zniszczeniach zachowały się piwnice gotyckie oraz mury kapitalne budynku z 1783 r.

Istniejące przekazy historyczne o lokacji i obwarowaniu miasta w roku 1253 przez Przemysła I, zachowane dotąd partię murów XIII-wiecznych widoczne w dolnych kondygnacjach dały impuls do podjęcia badań, które miały również na celu zbadanie istnienia na tym miejscu osadnictwa przedlokacyjnego, na co wskazywałyby znajdowane tu skorupy wczesnośredniowieczne, oraz odkrycie w pocz. XX wieku na pd. stoku wzgórza cmentarzyska z X w.

Prace rozpoczęto we wrześniu ub. roku. Późny termin rozpoczęcia badań ograniczył z góry ich zasięg. Dla związania budynku z terenem oraz uchwycenia ewentualnych reliktów wcześniejszych przystąpiono do wykopu poprzecznego poprzez wzgórze. Specjalną wagę przywiązywano do południowej części wykopu podłużnego. Zachowane ryciny i przekazy historyczne mówią o istnieniu przy zamku wieży, lecz lokalizacja jej oparta na tych przesłankach była trudna, tym więcej, że na powierzchni nie zachowały się po niej do naszych czasów żadne ślady.

W wyniku dotychczasowych badań możemy stwierdzić, że konfiguracja terenu uległa dość zasadniczym zmianom. Zachodni stok wzgórza narósł około 4,5 m. od poziomu XIII-wiecznego. Analogiczne zmiany można obserwować i w części pd. Wskazuje na to tak układ warstw, jak zachowane do głębokości ok. 4 m partie odsłoniętego, fugowanego muru o wiązaniu wendyjskim.

Najbliższa warstwa kulturowa związana z gliniastym wkopem fundamentowym muru, zawiera skorupy toczone na kole o znacznej domieszce piasku kwarcowego. Dotychczas nie napotkano wcześniejszych warstw kulturowych.

Na zasadniczym podłożu gliniastym po zewnętrznej stronie murów, oraz wewnątrz budynku, zaobserwowano grubą na 1,5—2 m warstwę żwirowatego piasku, jak dalece musiał on utrudniać budowę, widać po szerokim wkopie fundamentowym muru zach. i oszalowaniu z bali drewnianych fundamentów ścian XV-wiecznych.

O ile badania tyczące osadnictwa przedlokacyjnego nie dały dotąd pozytywnych wyników, o tyle poszukiwania reliktów budowli XIII-wiecznej osiągnęły konkretny rezultat w odniesieniu do wieży, której odsłonięte partie podziemne zachowały się nadspodziewanie dobrze. Kopiąc powierzchniowo po koronie murów, odkryto tak jak przewidywano, przy pd. ścianie związany z murek zachodnim czworobok na planie zbliżonym do kwadratu (11,57 × 10,12 m) o grubości murów 3.5 — 3 m i wiązaniu wendyjskim. Warto jeszcze zaznaczyć, że mur obwodowy wieży nie jest wypełniony wewnątrz gruzem lecz wiązany na całej grubości.

Z wieżą związane są 2 fragmenty murów o tym samym układzie cegieł, wybiegające skośnie z południowego i wschodniego narożnika. Odcinek pd. długości ok. 5 m jest niewątpliwie fragmentem wewnętrznego muru, XIII-wiecznych obwarowań miejskich. Odcinek zach. dł. ok. 90 cm urywa się i nosi ślady skucia w miejscu zetknięcia się z później dobudowaną ścianą zamykającą budynek od pd. Dalsze badania, a mianowicie przekop poprzeczny przez piwnice nie ujawniający innego podziału architektonicznego jak istniejący pochodzący z XV wieku, stwierdzenie, że mury działowe nie wiążą z XIII-wiecznym zachodnim murem obwodowym, dopuszczają następującą hipotezę; odkryta wieża, oraz fragmenty współczesnych jej murów sugerują, że mamy przed sobą jedynie części obwarowań miejskich, a nie pozostałości zamku książęcego.

Pewność da zakończenie przekopu podłużnego w części przywieżowej. W wypadku gdyby przekop ten nie dał rezultatu, zamku należałoby szukać na innym miejscu wzgórza. Z dotychczasowych wyników zarysowuje się plan badań na sezon przyszły: poszukiwanie zamku w partii przywieżowej, względnie we wschodniej niezabudowanej części wzgórza, co powinno dać pogląd na istnienie i sytuację zamku, oraz na kwestię osadnictwa wcześniejszego.

5. Prace badawcze w G n i e ź n i e prowadzone przez dra Kaz. Żurowskiego rozpoczęto na odcinku terenu leżącym na półn. od budynku katedralnego, przy czym objęto przestrzeń 3-arową (ar 9, 10, 11). W wykonanych wykopach wyróżniono dotychczas 9 warstw osadniczych, wzgl. kulturowych, z których sześć wyższych należy do czasów historycznych, a 3 dolne do okresu wczesnohistorycznego. Warstwy historyczne, dość dużej miąższości, powstały przeważnie drogą celowej niwelacji terenu, dokonanej w dwu wypadkach dla wyrównania miejsca przy budowie kanonii, a później po zniszczeniu tychże, dla powiększenia i uporządkowania bazyliki. Stąd warstwy te zawierają masy gruzu ceglanego, kamieni, śmiecia i ziemi celowo nawiezionej. W warstwach historycznych znajduje się dużo cennego materiału zabytkowego w postaci ceramiki, wyrobów kościanych, szklanych i metalowych, oraz monet historycznych. Napotyka się w nich ponadto sporą liczbę zabytków wczesnohistorycznych, które w tym wypadku znajdują się na wtórnym złożu, bowiem do niwelacji terenu czerpano ziemię często z innych miejsc, gdzie zalegały starsze warstwy kulturowe. Na przestrzeni kopanych 3 arów, odkryto w warstwach historycznych fundamenty trzech kanonii, w tym jednej starszej, przypadającej na koniec XIII wzgl. pocz. XIV w. i dwóch młodszych, wybudowanych w XV w. Fundament starszej kanonii, wykonany był z dużych głazów granitowych i ułamków cegieł, którymi wypełniano jedynie luki między kamieniami. Fundament młodszej kanonii, wybudowany był z warstw cegieł

i kamieni. Obydwa te fundamenty wkopane były w znajdujący się tu wał obronny grodu właściwego. Fundament ostatniej kanonii wykonany jest głównie z cegieł i małej domieszki otoczaków, z tym, że narożnik wykonano jedynie z cegły osadzonej na mocnej zaprawie.

W warstwach wczesnohistorycznych odkryto szczątki drewnianej budowli konstrukcji węgłowej, zalegające w grubych pokładach mierzwy. Najlepiej zachowane są dotychczas bierwiona chat w najniższej warstwie na arze 9-ym i 10-ym. Ceramika tej warstwy w typie swym należy do okresu wczesnopiastowskiego. Występują tu naczynia dwojakiego rodzaju, mianowicie obtaczane na krążku wolnoobrotowym i toczone na kole szybkoobrotowym. Na dnach naczyń występują często znaki garncarskie w postaci swastyki, krzyżyków, kół koncentrycznych z krzyżykami względnie z promieniami, strzał i inn. Z innych zabytków stanowią przewagę wyroby kościane i rogowe, jak łyżwy, szydła, rylce, szydełka haczykowate, hetki, grzebienie, oprawki do noży, amulety i inn. Z metalowych zabytków znaleziono noże, gwoździe, podkowy, kłódki i groty, następnie kamienne ocełki i formę odlewniczą do ciężarków, wyroby skórzane, szklany pierścień i wiele innych. Badane ostatnio warstwy wczesnohistoryczne należą do terenu podgrodzia zamkniętego wałami obronnymi. Wał znajdujący się w półn.-zach. części wykopu, na arze 9, zalegający obecnie głęboko poniżej dzisiejszego poziomu, bo około 5,50 m, zamykał podgrodzie. Drugi wał odkryty na arze 11 należy do grodu właściwego. W tej chwili najwyższy jego punkt zalega na głębokości 1,20 m, a na małym odcinku między fundamentami wyżej wymienionych kanonii znajdowała się warstewka grubości około 7 cm, złożona z skorup i kości. Jak wynika z obserwacji, warstwa ta pokrywała stok starszej fazy wału ochronnego. Ceramika tej warstwy jest najstarszą z dotychczas znalezionej na badanym odcinku. Jest ona przeważnie grubszej roboty, lepiona z wolnej ręki i obtaczana. Wiele ułamków pokrywa ornament falisty wykonany grzebykiem. Datować ją można na wiek VIII i IX. Powstała ona niewątpliwie skutkiem wyrzucania śmieci z grodu poza wał. Na arze 11 przekopano ziemię aż do odsłonięcia powierzchni wału. Wyróżniono tu 6 warstw, w tym 4 historyczne i dwie wczesnohistoryczne. W warstwach historycznych znaleziono dużo ułamków naczyń, kości, przedmioty żelazne, a poza tym domieszkę skorup wczesnohistorycznych co daje się zauważyć na całym badanym terenie w warstwach historycznych. Warstwa II wczesnohistoryczna opadała w stronę aru 10 i rozlokowana była bezpośrednio na powierzchni wału. Zawierała ona dużą ilość kamieni różnej wielkości, rozrzuconych bezładnie. Odkryto w niej dwa paleniska, jedno kamienne — większe, a drugie małe, nieckowate, wkopane nieco w glinę wału. Warstwa II dostarczyła sporej ilości ceramiki prawie wyłącznie toczonej na kole szybkoobrotowym, oraz kilkanaście (17) ułamków den ze znakami garncarskimi, w postaci swastyki, krzyżyków, kół, kół z wpisanymi krzyżykami, gwiazdy, szerokich krzyżyków wklęsłych i wypukłych. Z innych zabytków należy wspomnieć przede wszystkim kabłączek skroniowy typu pomorskiego (wewnątrz pusty), narzędzie kościane z ząbkowaną krawędzią, rogowe okładziny do noża ornamentowane grupami ukośnych kresek, żelazny grot ze skrzydełkami do strzały łuku, jedn prześlik dwustożkowy, zniszczoną igłę kościaną i szydło z dużej ości rybiej. Inna warstwa aru 11 składa się z gruzu kamieni wapiennych i stanowiła dość duży pokład rozlokowany przy stromym stoku wału. Zawiera ona dużą ilość materiału kostnego i mało ceramiki. Ceramika jest prawie identyczna jak w warstwie II, zawiera jednak ułamki o charakterze starszym. W warstwie tej znaleziono sporą ilość jakiejś tkanki organicznej, może skóry — a może błony z pęcherza, a poza tym zniszczony grzebień trójdzielny.

W warstwie II wczesnohistorycznej występuje ziemia o ciemniejszym zabarwieniu. Śladów konstrukcji drewnianej poza jedną spaloną belką nie znaleziono. Ceramika tej warstwy wyłącznie toczona na kole szybkoobrotowym. Krawędzie naczyń wywinięte na zewnątrz i często bogato profilowane, typowe dla ceramiki trzeciego okresu wczesnohistorycznego. Na kilku dnach naczyń znajdują się znaki garncarskie. W warstwie tej znaleziono trzy hetki kościane, dwustronny grzebyk zniszczony i igłę kościaną, okładzinę do noża, małą płytkę rogową ornamentowaną kółkami z punktem w środku, dwa prześliki gliniane i małą łopatkę drewnianą (kopystkę?). W warstwie niższej II wystąpiła ziemia o bardzo ciemnym zabarwieniu. Na głębokości 4,5 m pojawiła się duża płasz

czyzna równo ubitej gliny — jakby klepisko — przy czym wyodrębniały się plamy jasno żółte, brunatne i ciemne ze śladami spalenizny. Przy profilu ze strony aru 9-go spora ilość przepalonego drewna. Pod tym klepiskiem na środku aru 10 wystąpiło palenisko kamienne osadzone w glinie ze słabymi śladami spalenizny. Obok dołu studziennego, od strony aru 9 zalegały źle zachowane bierwiona, przy czym pewna ich część przylega do siebie stanowiąc podłogę domu (Nr 22). Wgłąb warstwy II sięga też bierwiono chaty odkrytej już poprzedniego roku na drugiej poł. aru 10. Na dnie warstwy II znajdują się zgrupowania kamieni wapiennych. W warstwie tej występuje dużo kości i ułamków naczyń. Naczynia są analogiczne do tych jakie pochodzą z warstwy II młodszej). Z ciekawszych drobnych zabytków znaleziono tu trzy przęśliki gliniane, dwie igły kościane, dwie zniszczone łyżwy, amulet z kła wilka i osełkę kamienną. W roku 1949 odkryto część wału obronnego oraz budowlę drewniane, konstrukcji węgłowej, zalegające w warstwie wczesnohistorycznej. Stwierdzono tu trzy domy zalegające bezpośrednio nad sobą. Z górnego domu zachowały się jedynie najniższe, pojedyńcze belki ścian. Północna ściana wsparta była na stoku wału. Chata ta była zbudowana z grubych okrąglaków, o średnicy ok. 25 cm.

Przy końcach miały one jednostronne, półokrągłe wycięcia poprzeczne na osadzenie górnych bierwion. Pod najniższym wiązaniem tej chaty zalega dolna belka ściany starszego domu.

Najniższa chata zbudowana jest z cienkich okrąglaków sosnowych nie okorowanych. Z niej zachowała się ściana do wysokości 5 bierwion i węgieł złożony w identyczny sposób jak u chat młodszych. Nad resztkami dolnej chaty leżała plecionka z gałęzi. Jakie było przeznaczenie tej plecionki nie da się w tej chwili dokładnie określić, gdyż przykrywa ją jeszcze belka młodszej chaty.

W południowym kącie wykopu znaleziono gruby pokład kory brzozowej i sosnowej, a w dodatkowym wykopie w profilu pojawiła się doskonale zachowana podłoga z grubych desek, zalegająca ponad belką środkową chaty.

Badania wału wykazały w górnej jej części bierwiona ułożone bardzo chaotycznie, a w niższych warstwach już prawie regularnie. Poszczególne warstwy bierwion miały kierunek półn.-połd. względnie wsch.-zach. i to pozwala na ustalenie kierunku wału, który biegł z zachodu na wschód. Gdy więc weźmiemy pod uwagę kierunek biegu tego wału, oraz położenie w bezpośrednim sąsiedztwie wału grodu właściwego, należy sądzić, że znajdujemy w miejscu tuż przy styku obu wałów. Zagadnienie to da się rozstrzygnąć przy dalszych badaniach.

6. Przystępując do badań wykopaliskowych na Ostrowie Lednickim (pod kier. od r. 1949 dra K. Żurowskiego), jako główne zadanie wyznaczono sobie wykonanie przekopu przez teren leżący na południe od świątyni, przez wał do brzegu jeziora. Wykop taki był już rozpoczęty i oznaczony jako VII. Obecnie poszerzono go tak, aby w połączeniu z innymi wykopami rozpoczętymi w roku poprzednim, a leżącymi w bezpośrednim sąsiedztwie budowli romańskiej, uzyskać jednolity, a zatem bardziej przejrzysty profil. Kopiąc w tym miejscu obok świątyni należało spodziewać się, że uzyska się powiązanie warstw kulturowych z budowlą, co jest niezmiernie ważne dla wyjaśnienia czasu jej powstania oraz ustalenia jej stosunku do wału obronnego. W roku 1949 w obranym głównym wykopie VII zajęto się przede wszystkim badaniem samego wału. Uzyskany wynik jest bardzo ciekawy i nieoczekiwany. Już w 1948 roku, w wąskim wtedy wykopie spostrzeżono że bierwiona wału mają konstrukcję rusztową, a kierunek ich w tym miejscu jest ukośny w stosunku do kierunku wału w dzisiejszym zewnętrznym jego stanie zachowania. Ponadto w wewnętrznej partii wału wystąpiła bardzo twarda żółta glina ze śladami konstrukcji drewnianych. W wyniku ostatnich badań okazało się, że wymieniona gliniasta część wału o stromym, dobrze zachowanym stoku, skierowuje się łukowato na północny-wschód w stronę świątyni, podczas gdy wał w obecnej zewnętrznej formie biegnie na wschód. Partię gliniastą przykrywa jakby płaszczem warstwa składająca się z bierwion ułożonych rusztowo w ciemnej ziemi. Jeśli teraz weźmiemy pod uwagę ukośny układ bierwion w stosunku do obecnego biegu wału, okazuje się, że są one

ułożone warstwami poprzecznymi względnie podłużnymi, w stosunku do biegu odkrytego stoku gliniastego i jego płaszcza, a więc zupełnie prawidłowo jeśli przyjmiemy, że jest to pierwotny kierunek wału. Nad tymi partiami zalega następna warstwa, która bierze swój początek w zachodniej części wykopu i idąc w stronę wschodnią staje się coraz grubsza i przechodzi w wał dziś widoczny. Dlatego też obserwując oba przeciwległe profile wykopu zauważamy brak tej warstwy w profilu zachodnim. Na podstawie tych faktów wysunięto przypuszczenie, że mamy tu do czynienia z dwiema fazami budowy konstrukcji obronnych, przy czym partia gliniasta i pokrywająca ją warstwa próchnicowa tworzą wał starszy o innym kierunku, a partia zewnętrzna biorąca swój początek w miejscu dokonanego wykopu, zapoczątkowuje młodszy wał o innym kierunku. Rozkrywając poszczególne warstewki bierwion, szukano potwierdzenia względnie zaprzeczenia wysuniętego wnoisku, opierając się na obserwacji kierunku bierwion w obu rozkrywanych partiach zewnętrznych. Jeśli słuszne jest przypuszczenie, że wierzchnia warstwa jest późniejsza, i zakładając, że wał młodszy zbudowany jest prawidłowo, to tkwiące w nim bierwiona winny mieć kierunek poprzeczny względnie podłużny w jego biegu. W obrębie dokonanego wykopu nie znaleziono jednak potwierdzenia, gdyż bierwiona zewnętrznej kondygnacji wału wskazują identyczne kierunki jak w tych kondygnacjach, które są prawdopodobnie starsze. Fakt ten nie jest jeszcze zaprzeczeniem wniosku, bo zmieniając w tym miejscu dawny kierunek wału mogli budowniczowie dostosowywać układ bierwion w tej partii do dawnej krzywizny. Szukając rozstrzygnięcia zagadnienia zrobiono mały wykop o dwa metry na wschód od wykopu VII, w dolnej partii wału. Wykop ten oznaczono jako VIII. Tutaj pod warstwą humusu, natrafiono na pokład gliny z piaskiem zawierający dwie warstwy bierwion. Bierwiona te wykazują wyraźne odchylenie w kierunku w stosunku do bierwion w wykopie VII i to na korzyść wysuniętego wniosku, a mianowicie, że mamy do czynienia z dwoma wałami powstałymi w różnych okresach. Ponadto w wykopie VIII pod warstwą zawierającą bierwiona, na wczesnohistorycznym humusie o intensywnie czarnym zabarwieniu, zalegała cienka warstwa kulturowa, zawierająca ceramikę wczesnohistoryczną, starszą od znalezionej w partiach wału uznanego za młodszy, przeważnie ręcznie lepioną. Jednak w wykopie VIII nie mamy jeszcze regularnych prostopadłych względnie równoległych do kierunku wału warstw bierwion, ale nieco ukośne, co wiąże się być może z widoczną tu krzywizną wału młodszego. Pewnego rozstrzygnięcia zagadnienia należy oczekiwać w przyszłych badaniach.

Wracając do kwestii starszego wału, należy dodać jeszcze dwa istotne szczegóły jego budowy. Miał on jak już wspomniano bierwiona ułożone rusztowo, warstwami równoległymi, względnie poprzecznymi do kierunku wału, z tym, że na czterdzieści jeden wyróżnionych warstw 28 miało kierunek poprzeczny, a tylko 13 równoległy. W dolnej warstwie, zachowanej nieco lepiej, stwierdzono haki ustalające konstrukcję. U podnóża znajdowała się wysunięta stopka, niewysoka o identycznej budowie co wał. Na szczycie wału, pod humusem współczesnym i cienką warstwą luźnie rozrzuconych kamieni, znajdowała się warstwa kulturowa złożona z próchnicy. W niej zalegało palenisko zbudowane z kamieni osadzonych w glinie. Kamienie tego paleniska były płaskie, łupane, a więc takie same jakich użyto do budowy świątyni i zamku. W związku z tym należy przypuszczać, że budowle kamienne były już wtedy zniszczone. Znaleziona tu ceramika jest późna (XII w.) wyłącznie toczona na szybkoobrotowym kole garncarskim. Pod pierwszym paleniskiem zalegało drugie, które było wyłożone polnymi otoczakami. Znaleziono przy nim nóż żelazny, osełkę z ciemnego łupku i ceramikę identyczną jak przy palenisku górnym. Obok paleniska bliżej stoku wału znajdowała się płytka jama wkopana w wał. Znaleziono w niej ułamki naczyń toczonych na kole szybkoobrotowym, oraz uszkodzoną szyjkę naczynia pokrytego zieloną polewą (może „korczaga" importowana z terenu ruskiego).

W dalszej części wykopu VII, na odcinku między wałem a świątynią, przekopano dotychczas teren do poziomu grobów. Wierzchnią warstwę tej części wkopu tworzył dość gruby pokład zawierający masę wapna, zaprawy muraskiej i kamieni ze zburzonej budowli romańskiej. W kilku wypadkach stwierdzono drobne fragmenty muru (w postaci kamieni spojonych zaprawą), który runął w to miejsce. W tym gruzie znaleziono ułamki naczyń toczonych

wyłącznie na kole, w tym dwa dna ze znakami (koło z wpisanym krzyżem, drugi zachowany we fragmentach nieoznaczony. Z innych zabytków luźnie znalezionych należy wymienić kabłączek z cienkiego srebrnego (? drutu, drut brązowy zgięty w kółko, kość do gry, i dwa szydła rogowe. W dolnejpartii gruzu i częściowo w górnej humusu zalegającego pod gruzem znajdowały się groby i częściowo w górnej humusu zalegającego pod gruzem znajdowały się groby szkieletowe (23 osoby). W dwóch wypadkach zauważono ślady drewnianych trumien. Przy szkieletach znaleziono następujące zabytki. Przy szkielecie Nr 22 na palcu lewej ręki pierścień drucikowaty z rozklepaną partią górną ornamentowaną ukośnymi kratkami. W grobie Nr 9 przy kości skroniowej drucikowaty, kolisty kolczyk. Na palcu szkieletu Nr 14 pierścionek z blaszki brązowej, zwiniętej w rurkę na jądrze skórzanym — brzegi blaszki są ząbkowane. Niektóre szkielety są poprzecinane przez wkopy na groby młodsze. Dwa groby są dziecięce, pozostałe osób dorosłych.

Pod koniec sezonu wykopaliskowego wykonano próbny wykop przy brzegu jeziora, naprzeciw wyspy Ledniczki, gdzie z ziemi wystawały bierwiona. Wzmianki w literaturze i tradycja ludowa podają, że istniał tu most prowadzący do Ledniczki. W wykopie tym stwierdzono konstrukcje drewniane w następującym układzie. Tuż przy wodzie znajdowały się luźne bierwiona rozlokowane bezładnie. W odległości około 1 m od wody, równolegle do brzegu, stwierdzono bierwiona ułożone parami ponad sobą. Między nimi, w specjalnych zacięciach tkwią poziome belki, poprzeczne, zakończone od strony jeziora hakami. W północnej partii wykopu znajduje się następna para bierwion, równoległa do pierwszych i odległa od nich o około 1,80 m w kierunku wyspy. W narożnikach skrzyżowanych bierwion, tkwią słupy silnie pochylone w stronę wyspy.

Ponadto w różnych punktach znajdują się bezładnie rozlokowane, zniszczone fragmenty konstrukcji, a wśród nich płaskie bierwiona (deski?) Opisane konstrukcje są zapewne resztkami przybrzeżnego pomostu. Słupy, które w tej chwili są pochylone, miały niewątpliwie pierwotne położenie pionowe, a na nich wsparta była konstrukcja podtrzymująca podłogę pomostu. Resztkami tej podłogi mogły by być zaobserwowane płaskie bierwiona. Bierwiona hakowate miały za zadanie wzmacniać konstrukcję pomostu narażonego na niszczące działanie fali i kry. Obecność haków dopuszcza jeszcze możliwość, że mogą to być resztki wału obronnego. Przeciw tej drugiej hipotezie przemawia: 1) zbyt wąski pas występowania bierwion, 2) obecność bardzo grubych pionowych pali, jakich np. nie stwierdzono w badanym wale w wykopie VII, 3) zbyt krótka przestrzeń na jakiej zaobserwowano ślady konstrukcji, 4) brak choćby śladów nasypu ziemnego. Z warstwy górnej, znajdującej się nad konstrukcjami zabrano niewielką ilość fragmentów naczyń toczonych na kole garncarskim, w towarzystwie ułamków starszych naczyń. Z warstwy głębszej zebrano znaczną ilość ceramiki wyłącznie lepionej ręcznie i obtaczanej. Z innych zabytków należy wymienić odważnik kulisty ,spłaszczony na biegunach, o jądrze żelaznym, pokrytym brązową blachą, następnie rylec rogowy, drewnianą oprawkę, opalone z jednej strony drewienko ze żłobkami podłużnymi i poprzecznymi oraz dolną część dużego, lepionego ręcznie naczynia.

Sumując wyniki dotychcasowych obserwacji należy wysunąć hipotetycznie następującą kolejność osadnictwa wczesnodziejowego:

1) nieobronna osada na całej wyspie (ceramika lepiona ręcznie pod wałem starszym);
2) wyodrębniony gród warowny;
3) budowle romańskie ze swoimi fazami powstawania:
4) gród warowny większy z wałami do dziś zachowanymi.

7. Prace wykopaliskowe na grodzisku wczesnohistorycznym w G i e c z u kierowane przez dra Bogdana Kostrzewskiego i mgra J. Łukę prowadzono na nieużywanej dziś części cmentarza katolickiego, przylegającej z jednej strony do podnóża wału, z drugiej zaś do ogrodu i zabudowań kościelnych. Wykop podzielono na dwie równe części, oddzielone ścianką profilową o szer. 1 m. W trakcie początkowych prac wykopaliskowych nie stwierdzono tu żadnych wyraźnych warstw kulturowych, pomimo występowania znacznej ilości ceramiki i innych zabytków, uległy one bowiem zniszczeniu względnie

przemieszaniu w XIX stuleciu, kiedy miejsce to służyło jako cmentarz. Poczynając od głębokości 60 cm, rozkopano wgłąb już tylko jedną część wspomnianego odcinka, przy czym od 140 cm wgłąb udało się wyróżnić trzy po sobie następujące warstwy spalenizny, podzielone warstwami szarej ziemi lub piasku. Na głębokości około 2 m w ostatniej warstwie spalenizny odkryto w tej części odcinka niewielkie palenisko i 2 jamy zagłębione w warstwie marglu pozbawionej zupełnie zabytków (w tzw. calcu). Jamy zawierały bardzo ciemną, spaloną ziemię, znaczną ilość łupanych kości zwierzęcych i niewiele ceramiki ręcznie lepionej i obtaczanej na kole. Warstwy te odpowiadają kolejnym fazom osadnictwa na grodzisku. Najstarsza z nich, spoczywająca bezpośrednio na calcu, pochodzi jak się zdaje z przed połowy X w., górne warstwy przemieszane sięgają wgłąb średniowiecza. W obecnym stanie badań nie sposób jeszcze określić, która z owych warstw spalenisk pochodzi z czasów znanego najazdu ks. Brzetysława na gród w Gieczu. W ceramice odkrytej, uderza bogactwo motywów zdobniczych, wśród których wymienić należy m. in. nieznany dotychczas w tym okresie ornament kółka zębatego. Podkreślić należy również bogactwo znaków garncarskich na dnach naczyń. Najczęściej powtarza się znak w postaci krzyża wpisanego w koło, zajmującego prawie całą powierzchnię naczynia. Do wyjątkowych należą: znak w kształcie drabinki oraz odcisk deski garncarskiej wzmocnionej blaszką ze śladami przymocowania jej 3 nitami. W warstwach przemieszanych występują naczynia przeważnie ostro profilowane, wśród nich zaś dużo naczyń z cylindryczną szyjką (w kilku egzemplarzach także zdobionych ornamentem falistym). Oprócz ceramiki, która stanowi tu największą część zabytków, odkryto ponad 200 różnego rodzaju innych przedmiotów codziennego użytku, a między innymi znaczną ilość łyżew kościanych i przęślików z różowego łupku wołyńskiego. Do rzadszych zabytków zaliczyć należy: podstawę figurki ludzkiej wykonanej z rogu, pięknie zdobioną oprawkę kościaną, kleszczkę (?) kościaną, ręcznie lepiony przęślik gliniany z ornamentem rozetkowym, grzęzidło (?) z wapienia, nożyce żelazne, kotwicowy klucz żelazny, kilka raków żelaznych do chodzenia po lodzie itp.

Na drugim odcinku prac odkryto warstwę wierzchnią, którą stanowiła ziemia narzucona z wału, zniwelowanego w tej części grodziska. Niżej nad warstwą z poł. X w. ukazał się fragment architektury kamiennej o kształcie zapowiadającym rotundę, lub okrągłą budowlę świecką, może obronną.

Badania wykopaliskowe w Gieczu przewiduje się na kilka lat. Zostanie przy nich wyzyskany wszelki zachowany materiał źródłowy (źródła pisane, kartograficzne i in.).

8. Badania w B i s k u p i n i e trwające od roku 1934 zostały częściowo włączone w ramy badań nad początkami Państwa Polskiego i objęły warstwy osadnictwa z okresu wczesnohistorycznego. Badania te prowadzone były przez dra Z. A. Rajewskiego przy współudziale mgra Wł. Szafrańskiego, stwierdziły istnienie w VII/VIII wieku niewielkiej osady z zabudowaniami wzdłuż brzegów półwyspu. Po jej zniszczeniu w wieku VIII/IX powstaje na półwyspie owalny w rzucie poziomym gród z wałem drewniano-ziemnym i rozległa osada zabezpieczona wałem od strony południowej, najłatwiej dostępnej. Obronność tej osady potęguje odkryty w łące ostrokół z kołów dębowych jak i zasiek z drągów wbitych ukośnie, skierowany w kierunku nadejścia ewentualnego napastnika. Obie te osady pochodzą z końcowej fazy okresu rodowo-plemiennego, w którym dokonywuje się rozpad rodowej wspólnoty. Pozostałości tych osad składają się również z olbrzymiej ilości ułamków naczyń lepionych, ułamków naczyń obtaczanych częściowo na krążku, dużej ilości narzędzi żelaznych, rogowych i kościanych nierzadko zdobionych, przedmiotów ozdobnych, przedmiotów z zakresu uzbrojenia (kilkanaście ostróg z VIII/IX wieku), nielicznych przedmiotów obcego pochodzenia oraz dużej ilości kości zwierzęcych wyłącznie prawie domowych (między nimi znajdują się również kości kota domowego i kury, pojawiającbej się w tym czasie na naszych ziemiach) oraz ości ryb i ziarna roślin uprawnych. Gród ten uległ likwidacji w połowie X w., poczem na jego zwaliskach powstał niewielki gródek, będący już ekspozyturą terytorialną władzy książęcej — państwowej. Wkoło gródka rozciągało się podgrodzie. Tak gród jak i podgrodzie zniesiono w XI wieku, jak o tym świadczą znalezione w ich obrębie przedmioty. Na-

leżą do nich naczynia całkowicie obtaczane na krążku, jak i toczone na kole przez garncarzy oraz liczne przedmioty metalowe. Przekazy historyczne wskazywałyby, że gród ten wchodził w skład opola żnińskiego. Równolegle do badań na samym półwyspie rozpoczęto prace na niewielkim wzniesieniu u nasady półwyspu, gdzie natrafiono na ślady osady typu owalnicy (nad nią resztki ulicówki) z niezabudowanym majdanem (placem) po środku. Na majdanie tym odkopano niewielkie jamy, w których wytapiano dziegieć z kory brzozowej, dalej jamy zapasowe, jamy do wędzenia ryb, resztki pieca piekarskiego oraz jamy do przechowywania gliny garncarskiej. Jamy służące do wytapiania dziegciu są pierwszymi tego rodzaju znalezionymi na naszych ziemiach. Owalnica ta wiąże się z grodem rodowo-plemiennym, odsłoniętym na półwyspie. Obok tych prac prowadzono również wstępne prace w najbliższej okolicy, mające za zadanie zapoznanie się z całością osadnictwa wczesnohistorycznego, celem przygotowania szerszych badań w roku 1950.

9. Prace badawcze w kolegiacie w T r z e m e s z n i e, prowadzone przez prof. Z. Kępińskiego i K. Józefowiczównę, były dalszym ciągiem poszukiwań, rozpoczętych w r. 1945.

Po zdjęciu posadzki spalonego kościoła barokowego odkopano wtedy, jak wiadomo, koronę murów pozostałych z prezbiterium kamiennego kościoła, romański wschodni mur i fragment południowej ściany transeptu, oraz w dwóch barokowych filarach I przęsła nawy głównej wykuto szczeliny, pozwalające dojrzeć zachowane w ich wnętrzu kolumny romańskie.

Prace w r. 1949 miały na celu zarówno dokładne uchwycenie rzutu i wszystkich zachowanych elementów odkrytej w r. 1945 bazyliki romańskiej, oraz analizę związanych z nią warstw kulturowych, jak i przebadanie terenu pod kątem wcześniejszych reliktów architektonicznych, a mianowicie domniemanej budowli benedyktyńskiej z końca X w., mającej w/g tradycji poprzedzać założoną w pocz. XII w. bazylikę kanoników regularnych. Dokładne przekopanie kościoła dało następujące wyniki:

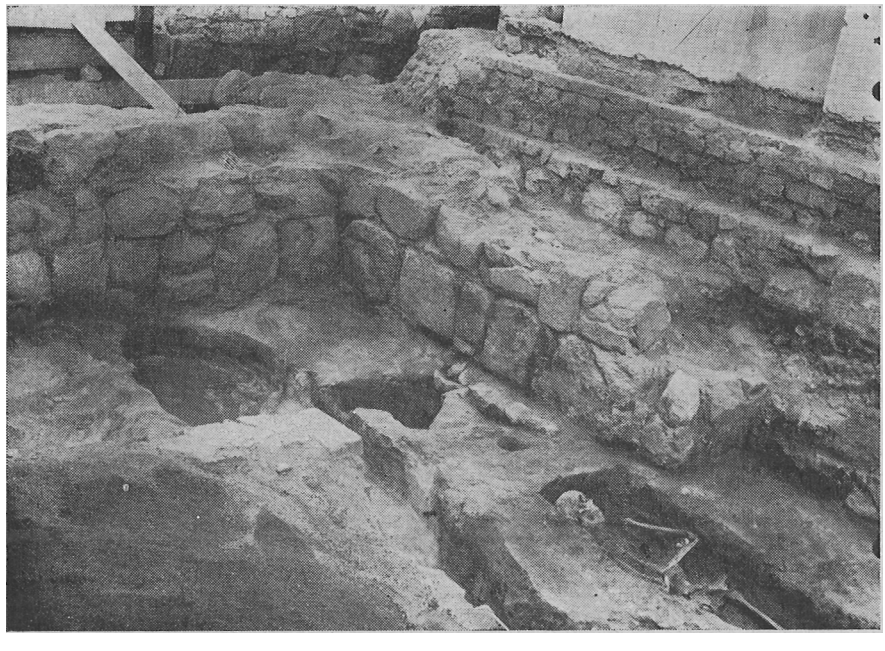

Narożnik kościoła preromańskiego w Trzemesznie.

Fot. Kr. Józefowiczówna 1949.

1° Romański kościół kanoników regularnych z 1 ćw. XII w.

Odsłonięto wszystkie zachowane relikty, dające rzut trzynawowej bazyliki orientowanej, z dwiema wieżami w fasadzie zachodniej, z jednym transeptem (wschodnim) wysuniętym z korpusu kościoła o grubość muru z prosto zamkniętym, jednonawowym prezbiterium.

Wymiary kościoła: długość w świetle — 33,9 m, szer. nawy gł. — 7,2 m; szer. nawy bocz. — 3,5 m; szer. transeptu — 7 m; wys. kościoła — 13 m.

Kościół sytuowany był na niewielkim wzniesieniu naturalnym, swym północnym i zachodnim stokiem wrzynającym się w jezioro, przedłużone ku wschodowi i południowi bagnistymi łąkami. W stosunku do miasta pozostaje do dziś jeszcze odsunięty od centrum, a odległość ta była niewątpliwie większa w okresie wznoszenia kościoła. Zachowana w dzisiejszym planie miasta pierwotna owalnica, najprawdopodobniej pozostałość podgrodzia, bo grodu należy się spodziewać w kierunku wschodnim (przekazy historyczne i terenowe), wyrzuca nasz kościół extra muros osady. W istocie, mimo wielokrotnych niwelacji terenu, między kościołem a owalnicą zachowało się wzniesienie, świadczące o istnieniu wału. Ze względu na krótki czas, w którym trzeba było prowadzić badania, ograniczono się do przekopania jedynie wnętrza kościoła, nie wychodząc poza jednym wykopem, na zewnątrz. Jednakże nawet na podstawie wykopów wewnętrznych można wnosić, że kościół zajmował najwyższy punkt wzniesienia — wskazuje na to opadanie poziomu calca od środkowej nawy kościoła, a ściślej — od skrzyżowania naw, zarówno ku wschodowi i zachodowi, jak ku północy i południowi. Zwłaszcza w kierunku północnym teren opada dość stromo. Stąd głęboko sięgająca stopa fundamentowa południowego ramienia transeptu i niskie bardzo posadowienie przybudowanego do niego klasztoru. Także wieża północna stała przypuszczalnie na skraju wzgórza, co spowodowało jej obsuwanie się ku jezioru, a co za tym idzie wielokrotne umocnienia w postaci skarp i znaczne późniejsze przebudowy.

Rzut kościoła nie zachował się całkowicie ani w przyziemiu ani w fundamentach, jednakże ocalałe przy przebudowie barokowej fragmenty wystarczająco świadczą o całości.

Zachodnią stronę kościoła zamyka zachowana niemal w pierwotnym kształcie fasada z dwiema wieżami na rzucie kwadratu, licowana kwadratami granitowymi, akcentowana pionowo dwiema kamiennymi skarpami. Wieża południowa zachowała lico kamienne tylko wewnątrz (w dolnej części) a z zewnątrz maleńki fragment od strony zachodniej (nad bocznym wejściem, przerobionym w baroku). W dolnych partiach fasady są ślady przebijania otworów, zamurowane cegłą.

Wieże założone na kwadracie — przypuszczalnie w drugiej kondygnacji ośmioboczne, mają górne partie przebudowane w baroku cegłą (północna cała z zewnątrz). Nie wiadomo jak wyglądało romańskie okno nad chórem muzycznym, gdyż odsłonięte po pożarze w r. 1945 wysokie ostrołukowe okno pochodzi z gotyckiej przebudowy kościoła. Szczyt jest ceglany barokowy.

Mury obwodowe kościoła romańskiego biegły około 1 m węziej niż barokowe. Po stronie wewnętrznej murów dzisiejszych zachowały się częściowo ich fundamenty, tu i ówdzie z małymi fragmentami pierwszego szeregu ciosów lica, pozwalającymi uchwycić grubość muru. Także w progu wejścia przywieżowego w murze południowym zachował się fundament muru romańskiego z przybudowanym do niego grobem z ciosu.

Z transeptu zachowała się ściana wschodnia i wszystkie narożniki, z prezbiterium mury południowe i północne. Z prostego zamknięcia chóru pozostały jedynie resztki najniższej części fundamentu. Sięgający calca poprzeczny przekop przez prezbiterium wyznaczył głębokość stopy fundamentowej murów romańskich, jednocześnie zaś ujawnił pozostałości wczesnobarokowej krypty grobowej ciągnącej się pod całym chórem. Szukając zamknięcia prezbiterium romańskiego kopano do głębokości stopy fundamentowej, ustalonej poprzednio. Okazało się, że zamknięcie romańskie zostało zburzone w czasie przebudowy gotyckiej, a chór przedłużony ku wschodowi — krypta barokowa wypełniająca podziemie prezbiterium ciągnęła się poza linię dawnego zamknięcia. Jednakże dzięki różnicy 50 cm w poziomie dna krypty i głębokości stopy rom., pod brukiem dna krypty zachowały się dolne kamienie fundamentu romańskiego, łączone zaprawę wapienną, biegnące prosto z północy na południe, na linii wschodnich filarów dzisiejszej kopuły.

Wnętrze bazyliki organizowały kolumny i masywne filary z piaskowca. Obudowane filarami gotyckimi, a następnie barokowymi zachowały się dwa przywieżowe filary i dwie kolumny I-go przęsła nawy głównej Filar płn. krzyżowy z pięknie obrobionego ciosu, zachował się w całej wysokości łącznie z cokołem, przechodzącym ku podstawie skośną fazą i z profilowanym gzymsem górnym, podtrzymującym arkadę I-go przęsła nawy. Z arkady tej, wykonanej również z ciosowego piaskowca, zachowała się tylko nasada z zarysem krzywizny. Trzony obydwu zachowanych kolumn, wykonane są w monolitowym, gładko obrobionym piaskowcu, bazy są attyckie, kapitele kostkowe, ornamentowane geometrycznie. Jak wynika z planu, bazylika była niewątpliwie kolumnowa, z filarami tylko przy wieżach i w transepcie. Tezę naszą potwierdza fakt znalezienia w drugim przęśle nawy głównej fundamentu romańskiej ławy międzykolumnowej z wyraźnie występującą wyrwą, przypadającą ściśle w miejscu, w którym powinna stać kolumna. Wyrwa ta wymiarami odpowiada postawie istniejących kolumn, jest zaś mniejsza od powierzchni zajmowanej przez filar. W pomieszczeniu dalszym pod chórem muzycznym znaleziono w kapitelu narożnego filarka z późniejszej przebudowy dolny wałek bazy kolumny z piaskowca, użyty zamiast głowicy, wykonany tą samą techniką, co baza kolumny północnej. Pochodzi on niewątpliwie ze zniszczonej kolumny romańskiej. Stronę zachodnią wnętrza nawy głównej zamyka empora, wsparta na dwu arkadach spływających na kolumnę. Z kolumny tej zachował się okrągły kamień podstawy (piaskowiec) ze skośną fazą na górnym brzegu, osadzony na ławie fundamentowej z grubych ciosów, łączącej obydwa masywne filary przęsła międzywieżowego. W fundamencie barokowym znaleziono wtórnie użyty półokrągły kamień — bardzo starannie obrobioną podstawę półkolumny z piaskowca. Wydaje się prawdopodobne, że z kolumny empory wychodził trzeci łuk ku ścianie zachodniej i spływał na półkolumnę przyścienną. Kształt zachowanej podstawy pozwala przypuszczać, że pomieszczenie pod emporą było przesklepione krzyżowo. Prace wykopaliskowe nie ujawniły żadnych dodatkowych elementów konstrukcyjnych, jeżeli chodzi o wnętrze bazyliki. System ścian nawy głównej bazyliki przedstawiał ciąg czterech arkad, wspartych na trzech kolumnach, z dwoma masywnymi filarami na końcach. Zachowana w przęśle międzywieżowym ściana z ciosu granitowego nasuwa przypuszczenie, że ściany nawy były gładkie bez podziałów poziomych (gzyms), ani pionowych na linii kolumn i filarów. Nie znamy wysokości okien nawy głównej ani bocznych. Wskazówką może tu być wysokość zachowanej arkady i wysokość okna, którego zarys zachował się na północnej ścianie przęsła międzywieżowego, trudno jednak przypisać mu z pewnością pochodzenie romańskie. Wysokość stropu wyznaczają zachowane od wewnątrz kamiennej ściany szczytowej kwadratowe dziury po belkach. Znajdują się one 80 cm nad kluczem sklepienia gotyckiego. Niewyjaśniona pozostaje sprawa posadzki kościoła, znaleziono jedną tylko płytę posadzkową, którąby można związać z tą budowlą; jest ona prostokątna, z piaskowca. Możliwe, że prezbiterium było wywyższone i miało stopnie i podłogę dębową. Wskazywałaby na to b. silna spalenizna w warstwach kulturowych w tej części kościoła. Spalenizna ta, należąca niewątpliwie do jednego wielkiego pożaru daje się dzielić na dwie warstewki: dolną, cienką, bardzo smolistą miałką i górną, oddzieloną od niej warstewką popiołu, grubą i pełną wyraźnych pozostałości w rodzaju tynków, gwoździ, rozkruszonych kamieni i przepalonych cegieł. Ostatnia sprawa, dotycząca kościoła romańskiego, to przebudowa z okresu późnego romańskiego lub przejściowego do gotyku. Sprawa ta pokrywa się z zagadnieniem podziemi kościoła, które należałoby na tym miejscu omówić. Otóż na granicy nawy głównej i ramion transeptu zachowały się małe murki ciosu kamiennego zmieszanego z cegłą, a między nimi i narożnikami prezbiterium i transeptu stopnie w dół. Niestaranna obróbka kamienia i ułożenie w licu świadczą, że murki te nie mogły być ponad posadzką kościoła. Wysokość ich pokrywa się z wysokością posadzki przy kolumnie północnej. Nie są one współczesne budowie kościoła, bo różnią się od jego murów zarówno chudszą zaprawą, jak obecnością cegły — ich powstanie można więc przesunąć conajmniej na wiek 13-ty. Ich przeznaczenie nie jest zupełnie jasne. wydaje się jednak że stanowiły one ściany dość prymitywnej i niskiej krypty grobowej, wybudowanej pod skrzyżowaniem naw. Miejsce to wybrano niewątpliwie dla ułatwienia jakie stanowiło istnienie pod posadzką romańską kościoła północno

zachodniego, a może także i południowego muru, pozostałego z poprzedniej budowli sakralnej. Stały się one automatycznie ścianami krypty, dla którego dokończenia trzeba było tylko małych murków na linii ramion transeptu, oraz ściany wschodniej, ta nie zachowała się, zniszczona przez późniejszą kryptę barokową. Niewątpliwą rolę odegrało tu także miejsce uświęcone.

2-o Relikty gotyckie są najuboższe, ponieważ kościół gotycki poza wydłużeniem prezbiterium zachował rzut romański. Przebudowie w cegle uległy mury nadziemne. Kolumny zostały zastąpione przez odbudowane filarami o planie krzyża greckiego, łuki okrągłe zmieniono na ostre, emporę z kamienia na ceglaną. Pobudowano sklepienia gwiaździste, a nad chórem muzycznym wycięto duże okno ostrołukowe. Z okresu gotyckiego pochodzi dobudówka (zakrystia), przy północnym murze chóru zachował się w niej fragment muru północnego z zamurowanym otworem drzwiowym, wiodącym do sieni klasztoru, oraz kawałek posadzki układanej z cegieł przy wschodniej ścianie transeptu. Przy północno-wschodnim narożniku transeptu zachował się mur klasztoru, w dolnej warstwie układany z dużych ciosów granitowych, górą ceglany. Przy nim zachowała się podłoga sieni klasztornej, wykładana cegłą z resztką ceglanych schodów.

3-o Kościół przedromański. Przekazy historyczne i tradycja świadczące o złożeniu w Trzemesznie zwłok św. Wojciecha w drodze z Prus do Gniezna i o przetrzymaniu ich w tutejszym klasztorze przez dłuższy czas, stały się podnietą do sprawdzenia ich prawdziwości, tym bardziej, że na ten temat prowadzone już były dyskusje. Dlatego nastawieni byliśmy od pierwszej chwili na szukanie resztek budowli sakralnej z tego czasu. Dotychczasowe doświadczenia wskazywały raczej na miejsce zajmowane przez dzisiejszy kościół. Dla skontrolowania terenu zrobiono jeden wykop na zewnątrz kościoła po stronie południowej, gdy jednak ten nie wykazał żadnych ciekawych warstw kulturowych (najstarsze sięgały wieku 17-go) przystąpiono do przekopu krzyżowego we wnętrzu. Ten już wkrótce ukazał zachodni mur a potem narożnik północno-zachodni kościoła przedromańskiego. Dalsze poszukiwania prowadzono już ze słabą nadzieją, bo teren przekopany był w czterech fazach przebudowy kościoła, a także cały przepełniony głębokimi wkopami trumiennymi. Ocalały północno-zachodni narożnik muru z X wieku sąsiaduje bezpośrednio z dwoma potężnymi filarami, dźwigającymi barokową kopułę, ku wschodowi zaś ciągną się murki krypty — podziemia późno romańskiego i narożniki prezbiterium romańskiego. Najgorsze spustoszenia zrobiła krypta wczesnobarokowa ciągnąca się pod całym prezbiterium romańskim. Jej ściana zachodnia zniszczyła zakończenie chóru kościołka przedromańskiego, uszkodzonego już przez pierwszą kryptę późnoromańską, której schodki postawiono na zwalonych do najniższego poziomu kamieniach krzywizny apsydy. Na szczęście zachowane resztki pozwalają odczytać plan kościoła. Był on mały, jednonawowy z okrągłą apsydą, zbudowany z dużego ciosu granitowego, starannie licowany od wewnątrz regularnymi kwadratami, łączonymi bardzo silną zaprawą wapienną o zabarwieniu żółtawym. Zachowane pod najniższym poziomem ciosów dwie płytki ceramiczne, złączone z murem warstwą skamieniałego wapna, dały możność związanie z tą budowlą licznie znajdowanych we wszystkich warstwach kulturowych płytek ceramicznych. Płytki te, wypalone z gliny, grubości od 2,3 cm — 3 cm mają kształt trójkątów, prostokątów oraz kół i półkolistych form sierpowatych, pokryte są jednostronnie glazurą w czterech kolorach: białym, czarnym, dwojakim zielonym (oliwkowym-ciepłym i błękitno-zielonym). Parę płytek ma na białym tle ciemno-granatowy rysunek, nie przypominający regularnego ornamentu, a raczej dość kapryśną arabeskę. Jedna z płytek ma na rewersie relief przedstawiający ptaka w locie. Kościół przedromański miał więc b. starannie wykonaną posadzkę układaną w rodzaj mozaiki kolorowej o formach geometrycznych. Możliwe, że ściany były ożywione przedstawieniami reliefowymi i marmoryzacją, także z płytek. Płn. mur kościoła jest na swej wschodniej krawędzi oblicowany — nasuwa to przypuszczenie, że w tym miejscu musiało być wejście, może połączenie z klasztorem. Niestety nie zachowały się żadne warstwy kulturowe z okresu powstania kościoła, zniszczone w przebudowach i przez wkopy grobowe. Mur zach. kościółka przedromańskiego stawiany jest bezpośrednio na calcu — moc-

nej glinie. Wschodnia część kościoła ma niegłęboki fundament z kamieni łączonych zaprawą wapienną, niewątpliwie dlatego, że teren jest tu nieco piaszczysty i lekko opada ku wschodowi.

Wymiary kościółka: dług. 9 m, szer. 4,7 m, grubość muru zach. 1,7 m, grubość muru w aps. 1,6 m.

Kościół w Trzemesznie daje nam przekrój poprzez wszystkie niemal style architektoniczne: począwszy od przedromańskiej świątyni, poprzez romański kościół kanoników regularnych; późniejszy XIII-wieczny kościół gotycki zmienia się w końcu w barok. Waga ujawnionych nawarstwień architektonicznych skłoniła urząd konserwatorski do założenia płyty żelbetowej nad reliktami preromańskimi i romańskimi celem stałego ich uprzystępnienia naukowego.

10. Najważniejszym wynikiem ostatnich badań wykopaliskowych w K r u s z w i c y, prowadzonych przez prof. dr R. Jakimowicza, jest ustalenie położenia grodu piastowskiego, a zapewne i starszego na wzgórzu, znajdującym się na północ od Góry Zamkowej. Wzgórze to pierwotnie stanowiło jedną całość z Górą Zamkową i zostało oddzielone od tej ostatniej przekopem szerokim, złożonym z fosy zamkowej i esplanady fortecznej. Nastąpiło to prawdopodobnie w związku z budową zamku murowanego w połowie wieku XIV. Na obszarze stwierdzonego grodu po przekopaniu warstw późniejszych, bardzo silnie zburzonych, osiągnięto poziom z wieku XIII. Znajdują się na nim częściowo uszkodzone ogniska, będące jedyną pozostałością znajdujących się tu niegdyś zabudowań drewnianych. Ogniska były wykładane kamieniami, wśród których najdują się drobne zabytki oraz szczątki łusek rybich i kości zwierzęce. Do najcenniejszych zabytków należy grzechotka gliniana pokryta na powierzchni guzkami i powleczona zieloną i żółtą polewą. Należy ona do najlepiej zachowanych okazów tego rodzaju spośród kilkunastu znalezionych w Polsce. Takie grzechotki są uważane za wyrób kijowski i stamtąd były przywożone do Polski. Drugim importem z Rusi jest przęślik z łupku fioletowego, wołyńskiego, którego złoża występują w okolicach miasta Owrucza. Jak zwykle w grodach słowiańskich, a więc i polskich, znaleziono tu w dużej ilości ułamki naczyń glinianych, a wśród nich skorupy zdobione w sposób dotychczas nie spotykany poza Kruszwicą. Znalazło się też dużo den od garnków z wypukłymi znakami garncarskimi. Znaki te, podobnie jak na innych grodziskach występują tu w różnorodnych odmianach, niekiedy dość rzadko spotykanych, jak np. koniczyny czterolistnej. Z innych drobnych przedmiotów wymienić należy ułamki grzebieni pięknie zdobionych oraz cały okaz (jeden) oraz inne wyroby kościane i rogowe. Wśród tych ostatnich mamy ułamki kościanej okładziny, zapewne kołczanu. Żelazna sprzączka do pasa typu węgierskiego, żelazne strzemię, uszkodzona ostroga z przełomu wieku XII na XIII i wędzidło należą do resztek uzbrojenia rycerskiego. Liczne odpadki granitowe wskazują na istnienie tu obróbki tego surowca. Na razie jednak nie dało się stwierdzić czy tu wyrabiano żarna, czy też przygotowywano ciosy do budowy kościoła zamkowego św. Wita, który jest znany dotychczas jedynie z bardzo lakonicznych przekazów kronikarskich. Być może pozostałością tej budowli jest fragment piaskowcowy architektoniczny z wykutym na nim znakiem mistrza kamieniarskiego. Został on znaleziony wśród gruzu wypełniającego fosę zamkową. Wreszcie znajdowane pojedyńcze ułamki ceramiki z w. VIII do X-go rokują odkrycie grodu kruszwickiego z okresu tworzenia się i wyłaniania Państwa Polskiego na widownię dziejową [1]).

Oprócz badań nad grodem przeprowadzono cały szereg innych prac nad topografią Kruszwicy. Na podstawie wywiadów z ludnością udało się ustalić położenie kilku nieistniejących dziś w Kruszwicy kościołów. Jednym z nich był kościół św. Jakuba na północ od grodu. Na zamku należało się spodziewać kościoła św. Wita, tradycja jednak o nim się nie zachowała. W po-

[1]) W czasie badań na Ostrowie Rzępowskim w 1948 r. natrafiono na grodzisko z okresu kultury łużyckiej. Było ono silnie zniszczone i prawdopodobnie nie było używane w okresach późniejszych.

bliżu sadu i cmentarzyska wczesnohistorycznego, na podstawie przekazów ustnych odnaleziono studnię zawierającą solankę niskoprocentową, wyzyskiwaną jeszcze niedawno dla celów piekarskich. Już dokument z r. 1230 wspomina o istnieniu w Kruszwicy mostów; wiadomość tę mogą potwierdzać odkopane przy późniejszym wydobywaniu torfu ślady konstrukcji drewnianych. Most ten prawdopodobnie prowadził do osady bagiennej w okolicy słonej studni i na Górę Zamkową. Wzmianka z dokumentu 1230 r. mówiąc o „mostach" nasuwa przypuszczenie że most ten miał przedłużenie od Góry Zamkowej na wschodni brzeg jeziora. Most ten wskazywałby na istnienie równoleżnikowego szlaku komunikacyjnego, obok południkowego.

11. Grodzisko w Tumie pod Łęczycą badane przez prof. dra K. Jażdżewskiego powstało na kępie wzoszącej się pośród moczarów doliny Bzury; kępa ta była zamieszkała już w epoce kamiennej, późniejsze osadnictwo należy tu nawiązywać do kultury łużyckiej. Najstarsze umocnienie grodziska pochodzi prawdopodobnie z IV w. po Chr., jak można wnioskować z istnienia tam ceramiki siwej. Umocnienie to składało się z dwóch rzędów palisad z pionowo i płytko w rowkach zakopanych bierwion o grub. 30 cm. Rzędy te były odległe od siebie o 2,2 m. Resztki bierwion poprzecznych pozwalają snuć domysł, że prostopadłe ostrokoły obu palisad z osobna i obie palisady między sobą połączone były poprzeczkami. To najstarsze umocnienie uległo po jakimś czasie rozpadowi; śladów katastrofy, która by dotknęła ten najstarszy gród nie znaleziono. W fazie drugiej nastąpiła znaczna rozbudowa umocnień; na miejscu dawnej palisady usypano wał ziemny, do niego była z tyłu przyparta, a w części na nim ustawiona drewniana konstrukcja rusztowa z krótkich, poprzecznie do podłużnej osi wału ułożonych bierwion, raz po raz przekładanych bierwionami podłużnymi. Wału bronił od frontu ukośnie ku przodowi sterczący zasiek, umieszczony u podnóża kępy. Podpierała go z przodu podsypka z ziemi z ukośnie wdół opadającym licowaniem bierwion podłużnych dołem i poprzecznych górą. Podparciem dla tego licowania był rząd grubych bierwion zakołkowanych w ziemi. U podnóża częstokołu przebiegał płytki rów. Wśród warstw rusztowej konstrukcji wału znaleziono nieco materiału ceramicznego datującego go w sposób jasny i niedwuznaczny. Ceramika ta jest wyłącznie ręcznie lepiona. całkowicie nie zdobiona. Datuje ona wał na wiek VI do VII po Chr. Nie natrafiono dotąd na warstwy kulturowe odpowiadające pierwszej i drugiej fazie egzystencji grodu. Ma to swoją przyczynę w tym, że w fazie następnej budowniczowie trzeciego największego umocnienia użyli tych warstw dla usypania wału. Nie wiemy jak długo gród II spełniał swe funkcje jako umocnienie. Dotychczasowe obserwacje wskazują, że i ten gród nie uległ jakiejś gwałtownej katastrofie pożarowej, wszystkie konstrukcje drewniane noszą na sobie ślady powolnego butwienia. Musimy tedy przyjąć, że gród stracił swe funkcje obronne na jakiś czas, co nie wyłącza możliwości, że zamieszkiwano go i wtedy. Za tą ewentualnością przemawiają ułamki ceramiki, które przypadają na czasy ok. 950 r. Gród łęczycki był już w ruinie od czasu dłuższego, gdy go Bolesław Krzywousty w r. 1107 odbudował. W kronice Galla jest wyraźna wzmianka, że książę „antiquum castrum reparavit contra Masoviam". Antiquum castrum oznacza prawdopodobnie grodzisko, tj. gród w ruinie. W tych warunkach musimy szukać dojścia do grodu od zachodu. Obserwacje tegoroczne wykazały istnienie grobli z ułamkami naczyń z III okresu wczesnohistorycznego, dochodzącej do grodu od strony zachodniej. Badania wykazały, że do budowy nowych umocnień został wyzyskany wał z II fazy; podwyższono go za pomocą płaszcza ziemnego i kilku warstw bierwion, bagniste przedpola wału wyłożono faszyną i kamieniami, by stworzyć solidny fundament dla konstrukcji drewnianej. Na zewnętrznym zboczu starego wału ustawiono konstrukcję zbudowaną z bierwion układanych poprzecznie od osi podłużnej wału, łącząc je na zrąb z bierwionami podłużnymi. Przed tym zasadniczym wysokim wałem umieszczono przedwale z trzech równoległych rzędów skrzyń o wnętrzu wypełnionym ziemią i kamieniami. Również górne partie wału były zbudowane jak się zdaje z konstrukcji skrzyniowej. Wał z fazy trzeciej miał u podstawy 15,5 m szer. Na przedpolu wału głównego znajdowała się pierwsza fosa, za którą znajdował się pierwszy wał zewnętrzny szeroki u podstaw na 7 m, za nim fosa druga a za nią wał trzeci. Badania we wnętrzu grodziska z III okresu wczesnohistorycznego stwierdziły istnienie

budowli mieszczących się tuż przy wale; środek dziedzińca był wolny od zabudowań. Ciekawym obiektem jest wielka studnia mieszcząca się na dziedzińcu grodowym o dość skomplikowanym ocembrowaniu drewnianym. Do drobnego inwentarza III fazy grodu można zaliczyć naczynia toczone na kole ze znakami garncarskimi, strzałę drewnianą, przęślice łopatkowe itd. Do militariów należą groty żelazne od strzał i groty do kusz oraz strzemię żelazne. Prócz tego spotyka się sprzączki, wisiorek dzwoneczkowaty, paciorki, pierścień, przęśliki z łupku wołyńskiego, klucze, szydła itd. Wśród kości zwierzęcych rozpoznano kości bydła, świni, koni i psów. Z dzikich szczątki łosia, sarny oraz łuski rybie. Z roślin zboże groch i orzechy laskowe. W skład drzewa wchodzącego na budowę wału wchodzi dąb, sosna, olcha i brzoza. Trzeba tu też wymienić znaleziony brakteat guziczkowy z końca XIII w. i denarek biskupi z końca XI w., bity prawdopodobnie w Gnieźnie. Badania na sąsiednich kępach wykazały również ślady osadnictwa. Na ślady osadnictwa wczesnohistorycznego natrafiono też na „stałym lądzie" na płn. od romańskiej kolegiaty w Tumie. Trzeba tu także nadmienić, że gród w III fazie uległ ostatecznej zagładzie przez spalenie bądź w drugiej poł. XIII w., bądź w początkach wieku XIV. Po tej dacie znajdywano odosobnione znaleziska ceramiki i broni średniowiecznej. Trzeciowiekowa przerwa między końcem II fazy grodu łęczyckiego a budową jego w trzeciej fazie, wskazuje że w okresie tym Łęczyca nie stanowiła ważnego ośrodka grodowego a tym samym nie mogła być eponimicznym grodem plemienia Łęczycan, którego istnienie kładzione jest na ten właśnie okres. Wobec tego należałoby podać w wątpliwość samo istnienie plemienia Łęczycan, tym bardziej że wzmiankowani przez Geografa Bawarskiego Lendizii nie mogą również oznaczać tego plemienia, gdyż źródło to przypiisuje im wielką ilość grodów, ostatnie zaś badania mgr J. Kamińskiej na terenie okręgu łęczyckiego wykazało jedynie bardzo nieznaczną liczbę grodzisk.

12. Cmentarzysko w Lutomiersku zostało odkryte w r. 1941. W r. 1949 prof. K. Jażdżewski podjął tam dalsze badania. Jest to cmentarzysko wczesnodziejowe, składające sie prawdopodobnie z grobów płaskich. Ze względu na bardzo piaszczysty grunt, źle zachowujący kości, zaledwie kilka grobów zawiera materiał osteologiczny, nadający się do opracowania przez antropologów. Przeważała oreintacja grobów wschód-zachód. Nieco więcej niż połowa nieboszczyków w grobach szkieletowych ułożona była głową na zachód; reszta odwrotnie, wszyscy zaś nawznak, przy czym twarz zwrócona była najczęściej na bok. Mniej więcej w 1/3 grobów znajdowały się bruki z kamieni polnych, najczęściej wielowarstwowe, przegradzane warstwami piasku. Pod brukami leżeli zmarli, najczęściej w obrębie prostokątnej obstawy z prostokątnymi kamieniami. Bruki pokrywały jamy grobowe o dużych rozmiarach, np. 4,5 m na 2,8 m. Większość grobów pozbawiona była bruków i obstaw, a ich jamy grobowe miały wymiary normalne spotykane na innych cmentarzach prapolskich z tegoż czasu. Cmentarzysko było rzędowe; uderza, że groby najznakomitszych ludzi biegły wydłużonym pasem przez środek cmentarzyska, podczas gdy groby uboższe wyraźnie grupowały się na jego krańcach. Widać tu wyraźnie podkreślone różnice społeczne. Jest rzeczą również do podkreślenia, że dwa wypadki grobów ciałopalnych należą wyraźnie do ludzi pochodzących z uprzywilejowanej kasty. Groby są bardzo bogato wyposażone; szczególnie charakteryzuje je wielka obfitość broni oraz uprzęży, strzemion, wędzideł i ostróg. Występują w nich również pisanki kijowskie i bogata i urozmaicona kolekcja ozdób kobiecych. Szczególną jednak uwagę zwraca obecność co najmniej dziesięciu grobów jeździeckich, co oznacza, że wśród pochowanych tu rycerze stanowili 10 procent. Wyposażenie grobowe tych rycerzy odznacza się nieprzeciętnym bogactwem. Dość niezwykłe jest też nagromadzenie obcego typu wiader, nie spotykanego dotąd w Polsce w tym okresie. Inwentarz grobów można podzielić na dwie grupy: pierwsza ma charakter miejscowy polski; składają się na nią przede wszystkim ozdoby kobiece i kilka noży żelaznych, toporków itd. Druga grupa posiada zabytki pochodzenia obcego; znajdują one analogie na terenach ruskich i skandynawskich. Zabytki datują cmentarzysko lutomierskie na w. XI, przy czym większość grobów przypada na jego I połowę. Zabytki pochodzenia obcego jak okucia, wiadra, pisanki i sama forma grobów itd. wskazują na silne powiązanie

z Rusią Kijowską. Wydaje się rzeczą zupełnie możliwą, że warego-ruscy członkowie drużyny jakiegoś wypędzonego z Rusi księcia szukali wraz z nim samym w Polsce u któregoś z Piastów schronienia; przydzielono im Lutomiersk jako punkt położony dość centralnie w obrębie ziem polskich, zdala od terenów granicznych. Gródek ten miał może pilnować przeprawy przez Ner na szlaku handlowych z Rusi do Wielkopolski, przebiegającym właśnie przez Lutomiersk (patrz: mapa w pracy Weymana: Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej). Nie wiemy dotąd nic konkretnego o istnieniu jakiegoś grodu obronnego z XI w. w Lutomiersku, znamienne jest jednak, że w roku 1274 Leszek Czarny, książę sieradzki, udziela miejscowości tej przywileju, na mocy którego staje się miastem i że w owym czasie mieszkali tu liczni sukiennicy. Świadczyłoby to o znaczeniu handlowym tego punktu, podkreślonym też przez istnienie tu komory celnej w XIII w. W tym czasie leży Lutomiersk na granicy księstwa sieradzkiego i łęczyckiego.

13. Inowłódz leży na tymże szlaku handlowym w miejscu przeprawy przez Pilicę; istniała tam niegdyś piastowska komora celna. Najdawniejsze wiadomości o Inowłodzu dotyczą kościoła św. Idziego fundowanego przez Władysława Hermana, a istniejącego dotychczas. W w. XIV wzniesiony został przez Kazimierza Wielkiego zamek w Inowłodzu, a miasto opasano murami. Badania prowadzone przez inż. arch. dr Bohdana Guerquin miały na celu odnalezienie piastowskiego grodu z XI w. Poszukiwania objęły przede wszystkim zamek położony w dolinie Pilicy. Przedwojenne poszukiwania w pobliżu romańskiego kościoła św. Idziego nie dały rezultatów, chociaż ujawniono bliżej nie zbadane konstrukcje drewniane na cmentarzu przykościelnym. Zamek XIV w. został całkowicie zniszczony podczas wojen szwedzkich w XVII w., pozostały nieliczne fragmenty murów na rozległym, pofałdowanym wzgórzu otoczonym fosą i moczarami. Prace badawcze objęły cały teren zamku. Dokonano poprzecznego przekopu z północy na południe (szer. 4,0 m, dług 78,0 m) dla ustalenia układu przestrzennego założenia zamku, stanu zachowania murów, przebiegu warstw kulturowych itp. W części północnej wkopu odsłonięto fragment niespotykanej dotychczas konstrukcji drewnianej zabezpieczającej od wody mury średniowiecznego zamku a nawiązującej do tradycji wczesnohistorycznych. Wewnątrz zamku przy murze ukazała się nierówna powierzchnia zabrukowanego dziedzińca, pod którą odkryto mury wcześniejszego pochodzenia. Wykop południowy przechodzi w obrębie murów przez zamkowe pomieszczenia mieszkalne. Na zewnątrz odkryto dostawioną do muru ścianę stanowiącą prawdopodobnie element przedbramia połączonego z wieżą. Na ścianie tej zarysowują się wyraźnie trzy etapy powstawania zamku. W tym samym wykopie, znajdujemy analogiczną do strony przeciwnej konstrukcję drewnianą i nasyp. Z wielkiej liczby znalezisk zasługuje specjalnie na uwagę caramika z okresu od XI do XVII w., kilkanaście gatunków kafli, szklane kielichy renesansowe, monety oraz żelazne groty do strzał.

MAŁOPOLSKA

14. Badania w Tyńcu i na Wawelu prowadzono pod kierownictwem dr G. Leńczyka. W Tyńcu prowadzono badania próbne na Grodzisku; stwierdzono tu gród kultury łużyckiej; w czasach późniejszych Grodzisko nie było zamieszkałe. Następnie prowadzono prace na terenie opactwa; stwierdzono, że istniała tu osada współczesna z sąsiednim grodem łużyckim, która trwała jednak i w późniejszych czasach. Około X w. istniał tu gród obronny. Cała okolica Tyńca obfituje w ślady osadnictwa, poczynając od paleolitu. Na terenie opactwa badać należy romańską część klasztoru.

15. Prace na Wawelu utrudnione są ze względów na niemożność wyboru miejsca pod badania wykopaliskowe, ponieważ trwają tu jednocześnie prace nad odbudową Zamku, których przebieg warunkuje rozwój prac badawczych. Dlatego wyniki tych prac są częściowo przypadkowe i fragmentaryczne. Pomiędzy Basztą Złodziejską a budynkiem seminarium duchownego odkryto ślad wału palisadowego na dług. 16 m. Na razie nie można jeszcze stwierdzić, czy wał ten opasywał całe wzgórze. W roku 1948 przekop na dzie-

dzińcu wewnętrznym odsłonił ślady kościołów św. Michała i św. Jerzego, a pod kaplicą Batorego odnaleziono ciosowe mury krypt. Kaplica ta, pochodzi z czasów budowy katedry (XIV w.), była ona zawsze połączona galerią z zamkiem królewskim. Na zlecenie kierownictwa odbudowy Zamku rozpoczęto roboty ziemne na dziedzińcu arkadowym dla założenia przewodów centralnego ogrzewania. Ponieważ natrafiono tu na skalne podłoże postanowiono przerzucić rurociąg na zewnątrz zamku, wykonane zaś wykopy przejął dr Leńczyk dla badań naukowych. Stwierdził on, że renesansowy poziom dziedzińca arkadowego znajduje się w pobliżu wjazdu na głębokości 80 cm, na wschód zaś opada do głębokości 1,5 m. Pod cegliną koło wjazdu znajdował się gruz średniowieczny, pod nim zaś warstwa ze śladami chat wczesnohistorycznych. Na wysokości kościoła św. Feliksa i Adaukta skała, tworząca podłoże dziedzińca, opada gwałtownie ku wschodowi. Odkryto tu dwa mury średniowieczne. W północnej części dziedzińca odkopano narożę muru, budowanego w bardzo podobny sposób jak kościół św. Feliksa i Adaukta, tj. z bryłek piaskowca na czystym wapnie. Dalsze badania mogą dać pełny i pewny obraz najstarszego grodu na Wawelu.

16. Badania w W i ś l i c y rozpoczęte w r. 1949 przez prof. dr Wł. Antoniewicza nie wyszły jeszcze poza ramy prac przygotowawczych. Warto zaznaczyć, że Wiślica leży na pasmie lössowym. Samo grodzisko znajduje się na wychodni skałki gipsowej w starorzeczu Nidy. Grodzisko leży w odległości 400 m od miasteczka Wiślicy; gród ten ze względu na położenie w terenie posiadał dużą obronność. Miał on kształt trójkątny, wały wys. 3,8 m od poziomu wody gruntowej, po ich zewnętrznej stronie zarysowuje się fosa, która podczas podniesienia się stanu wody w zakolach dawnej Nidy wypełnia się niemal zupełnie wodą gruntową. Grodzisko zostało podzielone na 4 odcinki na osiach N—S i W—E. W badaniu wału zastosowano system zdejmowania ziemi stopniami. Pod warstwami zsypowymi wału wystąpiły na jaw zniszczone ogniem i bardzo zbutwiałe belki drewniane; robią one wrażenie dyli i belek ułożonych rusztowo, niektóre z nich posiadają też układ pionowy. Te fragmenty drzewa w różnym stanie zachowane, stanowiły niewątpliwie część konstrukcji drewnianych wału; dopiero jednak dalsze badania pozwolą odczytać ich właściwą rolę w systemie fortyfikacji grodu w Wiślicy. Na głęb. 0,3 do 0,6 m w pobliżu wkopu rosyjskiego z czasów wojny światowej został odsłonięty mur kamienny zbudowany bez zaprawy murarskiej z płytowatych głazów piaskowcowych i wapiennych. Rodzi się możliwość przypuszczenia, że mur kamienny pozostawał w pewnym związku z belkami drewnianymi, znalezionymi wewnątrz grodziska. Przeznaczenie tych konstrukcji drewnianych jeszcze jest niejasne. W odległości 12 m od linii pomiarowej W—E dał się zauważyć w poziomie rowu humusowo-torfiastej na głęb. 0,8 m zarys części prostokątnego rowu wykutego w skale gipsowej. Był to zbiornik na wodę zaskórną. W odległości 1 m i 5 m od linii W—E natrafiono na ślady chat jednej nad drugą; dolna chata o kształcie czworobocznym, wejście miała od strony południowej z rodzajem przedsionka. Ściany domu były o konstrukcji plecionkowej. W kącie jednego z domów stał piec. Chronologię konstrukcji wałów i cysterny oraz domostw odkrytych wewnątrz grodziska wyznaczają liczne fragmenty ceramiki. W dotychczasowym odsłonięciu profilu wałów i chat ujawniają się dwa zasadnicze poziomy chronologiczne: 1. X/XI w. 2. XII w. Jest to górna granica życia na grodzie wiślickim. W r. 1135 Wiślica została zniszczona. O dolnej granicy istnienia tego grodu mogą zadecydować dalsze wykopaliska prowadzone w szerszej skali. Doszliśmy do przekonania, że gród wiślicki był siedzibą organu władzy politycznej, a wyspa na której leżała sama Wiślica stanowiła podgrodzie. Na podgrodziu tym powstało miasto ufortyfikowane w XIII w. Znaczenie Wiślicy łączy się z jej położeniem na krzyżujących się w tym miejscu szlakach: biegnącego ze wschodu i z południa, tak od przełęczy Dukielskiej, jak też od Popradu i Dunajca. Szlaki te po połączeniu się biegły dalej ku pn. na Mazowsze. Jeszcze inną rolę odgrywa zapewne gród wiślicki; wchodzi on przypuszczalnie w skład zespołu grodów wzniesionych na linii Nidy. Trudno bez wykopalisk zorientować się w chronologii tych grodzisk, jest jednak prawdopodobne, że są one współczesne sobie. Jeżeli się to okaże słuszne, to wówczas może się również okazać, że dolina Nidy stanowiła pas graniczny międzyplemienny, oddzielający obszary zachodnich Wiślan od

posiadłości wschodnich Wiślan, których wschodnie rubieże sięgały aż po Bug i Styr od IX do XI w. Są to jedynie przypuszczenia o wartości hipotezy roboczej. Słuszność tych sądów mogą stwierdzić jedynie dalsze badania wykopaliskowe.

ŚLĄSK

17. Zadaniem prac podjętych przez dra W. Koczkę we W r o c ł a w i u jest odsłonięcie i zbadanie grodu, który był silnym ośrodkiem życia Ślężan w okresie wczesnodziejowym. Najstarszą częścią miasta Wrocławia jest tzw. Ostrów Tumski. Tu po dziś dzień zachowały się najstarsze kościółki, a mianowicie kościół św. Idziego i kościół św. Marcina. Mamy we Wrocławiu zupełnie podobne zjawisko jak w Poznaniu czy Opolu, gdzie grody z podgrodziami wznosiły się na wyspach, będących z natury rzeczy miejscami obronnymi. Ostrów Tumski we Wrocławiu rolę tę spełniał doskonale, tworząc w tym czasie wyspę, objętą dwoma ramionami Odry. Gród piastowski znajdował się na zachodniej części wyspy w pobliżu kościoła św. Marcina. Reszta dawnej wyspy, na której stoi kościół św. Krzyża i Katedra, obejmowała prawdopodobnie podgrodzie, gromadzące wówczas ludność związaną z dworem książęcym, przede wszystkim rzemieślników i kupców. Ośrodek ten dał zapewne początek późniejszemu miastu. Badania archeologiczne ześrodkowały się w otoczeniu kościoła św. Marcina, który znajduje się w miejscu, gdzie należy się doszukiwać centrum dawnego grodu piastowskiego. W wykopach, przeprowadzonych pomiędzy wspomnianym kościołkiem a Odrą, istotnie natrafiono na wał obronny konstrukcji drewniano-ziemnej, biegnący na tym odcinku wzdłuż rzeki. Wał jest zachowany do wysokości 5 m nad poziom Odry a szer. jego wynosi około 20 m. Dokładnych wymiarów jeszcze nie można podać w obecnym stanie badań. Pochodzi on z przełomu XI/XII wieku. Szczegóły konstrukcji wału również dadzą się poznać dopiero po zakończeniu obecnie dokonywanych wykopów. Przy badaniach tych odkryte zostały mury zamku z XIII w. o konstrukcji łękowej, zbudowane na dawnym wale drewniano-ziemnym. Prócz badań na grodzisku podjęto również badania wykopaliskowe w katedrze wrocławskiej, które umożliwiła przeprowadzana obecnie jej odbudowa. Natrafiono tam na mało zniszczone lectorium z XIII w. oraz na bazę kolumny romańskiej z krypty biskupa Waltera z poł. XII w. Odkrycie to rzuca nowe zupełnie światło na dzieje katedry wrocławskiej, zmieniając dotychczasowe poglądy nauki niemieckiej, a częściowo także i polskiej.

18. Celem prac wykopaliskowych na Ś l ę ż y - S o b ó t c e prowadzonych przez dra Wł. Hołubowicza jest zbadanie licznych obiektów archeologicznych, znajdujących się w kompleksie gór sobótczańskich, dokoła których skupiało się plemię Ślężan. Badania objęły szczyt góry Ślęży, wznoszący się 718 m n. p. m. Na wysokości tej znajdują się resztki urządzeń obronnych w postaci wałów kamiennych z czasów przedhistorycznych oraz ruiny zameczku średniowiecznego. Na rozkopanym dotychczas terenie znaleziono liczne przedmioty świadczące o istniejącym na górze osadnictwie począwszy od wczesnego okresu epoki żelaza (okres halsztacki 700—400 przed naszą erą) aż do średniowiecza (XV w.). Przez wiele stuleci na szczycie góry istniał gród obronny początkowo plemienny, następnie zaś jako ośrodek addministracyjny. W sumie zbadano dotąd 470 m^2 o średniej głębokości 1 m; wykopano pięć wkopów. Warstwy wydzielano na podstawie materiałów chronologicznych i kulturowych. Warstwy kulturowe zawierały duże ilości kamieni i głazów. Wykop III objął wzniesienie, uważane przez Niemców za fragment wału. Prawie na całej badanej przestrzeni występuje na calcu warstwa o grubości 1 m, składająca się z humusu, piasku, kamieni i głazów z przemieszanym materiałem zabytkowym. Rzekomy wał wewnętrzny powstał dopiero w XVIII w. Wykop V na miejscu prac prowadzonych przez Geschwendta był zrobiony dla sprawdzenia wyników jego badań. Pomiary wykazały, że dane przedstawione przez Geschwendta są błędne, co stwierdzono w różnych częściach wykopu. Lice zewnętrzne wału jest i obecnie uchwytne w niektórych miejscach. Nie stwierdzono śladów konstrukcji drewnianej wewnątrz wału. Znaleziono kopczyk ceramiki, który tu pozostał po badaniach Geschwendta. Znalezione kawałki szlaki po analizie chemicznej wykazały 40% żelaza. Po-

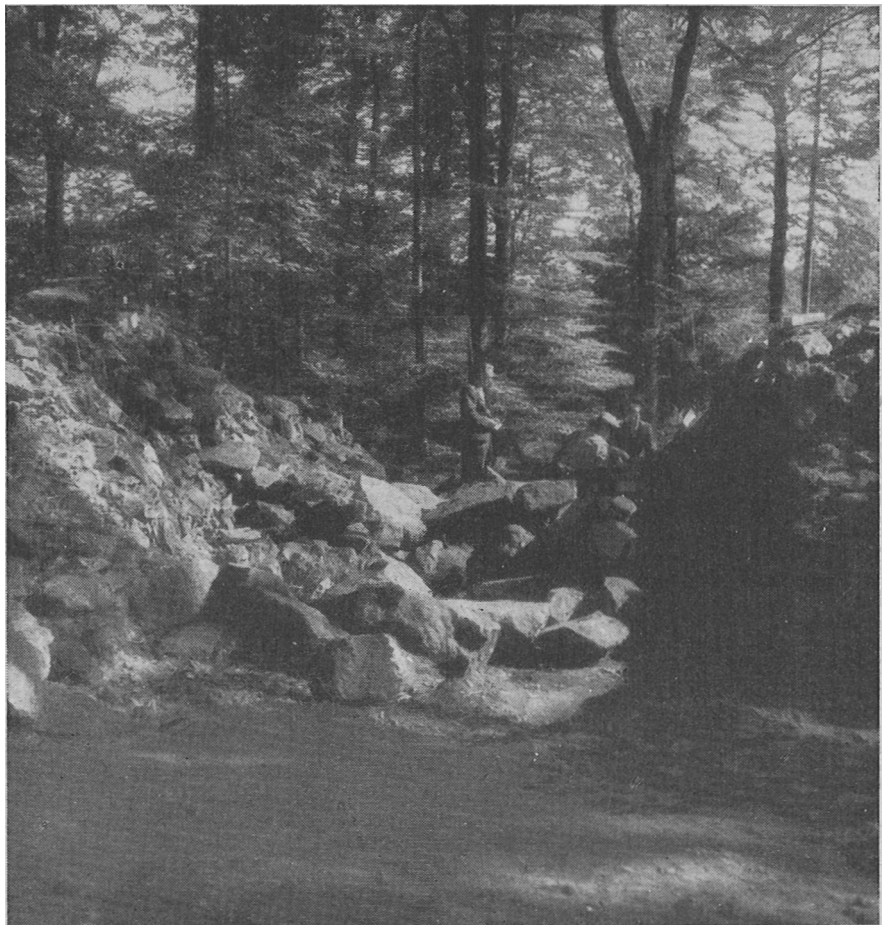

Fot. dr. Wł. Hołubowicz 1949

Przekop przez wał kamienny na szczycie Ślęży — Sobótki.

chodzi ona zapewne z rudy darniowej. Wykop I wykonany był w części najmniej zalesionej. Pierwsza warstwa zawierała tu przemieszany materiał zabytkowy od halsztatu do okresu wczesnohistorycznego. Przekrój przez wał wykazał, że był on zbudowany z przysypanych kamieni i głazów; w w. X/XI wał znajdował się w dobrym stanie i spełniał swą funkcję obronną. Pod rozsypiskiem wału natrafiono na ceramikę wczesnohistoryczną. W rozsypisku wału znalazła się ceramika średniowieczna z XIII—XV w. Wewnątrz wału znaleziono mały fragment szlaki. W wykopie IV odsłonięto fragment wału kamiennego. Wykop II dał nikłe resztki warstw z okresu budowy i używalności zamku; wcześniejszych warstw brak. We wszystkich wykopach znaleziono kilka tysięcy skorup, pewną ilość kości spalonych; z pośród innych przedmiotów znaleziono narzędzia kamienne wykonane z narzutowca. służące do obróbki kamienia; zagadnienie datowania i funkcji tych narzędzi wymaga dalszych badań. W wale znaleziono też czterograniaste grociki z żelaza typu scytyjskiego, pieska z bronzu i odważniki ołowiane wczesnohistoryczne. Uzyskany materiał pozwala stwierdzić, że gród pełnił funkcję obronną od IX—XI w.

19. Prace wykopaliskowe w kościele parafialnym w Sobótce prowadzone były przez inż. J. Hawrota, dra A. Nasza pod kier. prof. dra K. Maleczyńskiego. W obrębie badanego obiektu wykonano dotychczas 18 wykopów. Już pierwsze z nich odsłoniły architektoniczne pozostałości po romańskim kościele pochodzącym najprawdopodobniej z początku XIII w. Wkopy I, a częściowo II obejmujące apsydę oraz część nawy głównej kościoła, odsłoniły apsydę półkolistą świątyni romańskiej, natomiast wkopy II—XIV mury jej nawy głównej. Na małą kwadratową przybudówkę romańską przytykającą do nawy bocznej (północnej) stanowiącą do pewnego stopnia jej przedłużenie w kierunku południowym natrafiono we wkopie III, zaś podobną być może nieco późniejszą (gotycką?) odkryto w przekopie XIII. Przekopy IX—XI wykonane wzdłuż muru zamykającego w partii zachodniej nawy obecnego kościoła wykazały romański charakter tegoż muru. Głębokość wkopów była różna. Najniższy poziom (1,5 m) osiągnęły wkopy I (w apsydzie obecnego kościoła) oraz XV, XVI (południowa nawa boczna). Głębokość, na której odkryto mury romańskie waha się między 0,25 m — 0,7 m, zaś wysokość odsłoniętych murów między 0,35 m — 1,3 m, niezależnie od murów romańskich odkryto również architektoniczne pozostałości po późniejszym kościele gotyckim (resztki filarów, przypory, fragmenty ceglanej posadzki, płytę grobową, oraz resztki 3 mens ołtarzowych). Wierzchnia warstwa znajdująca się pod posadzką obecnego kościoła składa się z rumoszu, który zawiera fragmenty gotyckiej cegły, dachówki oraz wielką ilość zaprawy murarskiej. Warstwa ta o średniej grubości 0,3 — 0,4 m zalega płaszczyznę ujętą murem północnym nawy bocznej obecnego kościoła oraz murem romańskim nawy bocznej kościoła romańskiego (str. połd.) Ten ostatni mur pokrywa się z resztkami muru bocznej nawy (połd.) późniejszego dwunawowego kościoła gotyckiego. Pod powyższą warstwą rozpościera się pierwsza warstwa spaleniskowa, a pod nią nasyp z piaszczystej ziemi z wkładkami humusu, drobnymi fragmentami cegły, węgla drzewnego, zaprawy murarskiej. W nasypie tym znaleziono kilka ułamków późno-średniowiecznej ceramiki. Pod nasypem biegnie druga warstwa spaleniskowa (niższa), zarysowująca się na średniej głębokości 0,6—0,7 m. Składa się ona z węgla drzewnego oraz przepalonej gliny. Wśród wyszczególnionych powyżej warstw, najciekawsze są warstwy spaleniskowe. Dolna z nich wyznacza poziom kościoła romańskiego. Ustala go również gotycka płyta nagrobkowa (z XIII w.), odkryty w jej sąsiedztwie fragment posadzki z ceglanych płyt, mur romańskiej apsydy sterczącej powyżej tego poziomu, ogranicza zasięg posadzki do wnętrza romańskiego kościoła, zaś górna płaszczyzna muru zamykającego chór ustala wysokość poziomu posadzki. Odkrycie na powyższym poziomie wzmiankowanej już poprzednio płyty nagrobkowej z widniejącym na niej fragmentem wczesnogotyckiego napisu (XIII w.) pozwala przypuszczać, że bądź jeszcze w XIII wieku istniał kościół romański, bądź też, że istniejący już ewentualnie wówczas kościół gotycki czy też romański zawierał w sobie duże partie romańskich murów, zaś jego poziom znajdował się na tej samej wysokości co i poprzedniej romańskiej świątyni. Podmurówkę mensy ołtarzowej, wzniesioną z fragmentów 2 romańskich portali należy łączyć z wczesną fazą istnienia kościoła gotyckiego czy też romańsko-gotyckiego. Dostały się one najprawdopodobniej przy częściowej rozbiórce niektórych partii starych murów romańskich. Na podstawie poczynionych dotychczas obserwacji można łączyć dolną warstwę spaleniskową z katastrofą pożarową jaka dotknęła bądź jeszcze kościół romański bądź też już romańsko-gotycki. W ostatnim wypadku może to być ślad pożaru jaki miał miejsce z początkiem XVII w. Górna warstwa spaleniskowa jest pozostałością po pożarze, który strawił w pocz. XVIII w. kościół gotycki, zaś leżąca nad nią warstwę rumowiska należy łączyć z pracami budowlanymi, związanymi że wznoszeniem istniejącego dzisiaj kościoła barokowego. Rozdzielając obie warstwy nasyp powstał w związku z pracami niwelacyjnymi wykonanymi w obrębie kościoła po pierwszym pożarze.

Z późnej fazy istnienia kościoła gotyckiego czy też ewentualnie romańsko-gotyckiego (po pożarze w XVII w.) pochodzą najprawdopodobniej resztki 2 mens ołtarzowych (gotyckich — odkryte w apsydzie oraz nawie bocznej (północnej) obecnego kościoła. W toku prac badawczych natrafiono również na kilka krypt grobowych (średniowiecznych), zaś poza murem romańskiej apsydy na częściowo zniszczony grób szkieletowy (wczesnohistoryczny).

20. Kierownictwo Badań nad początkami Państwa Polskiego włączyło w ramy swych prac w jesieni 1949 r badania nad W a ł a m i Ś l ą s k i m i, znanymi również pod nazwą Wałów Chrobrego. Na teren tego zabytku, znajdującego się na Dolnym Śląsku w dolinie rzeki Bobru, została wysłana ekspedycja naukowa, prowadzona przez mgr R. Kiersnowskiego i dra W. Koczkę, która stwierdziła istnienie podwójnych lub potrójnych linii wałów ziemnych i fos, zachowanych w kilku odcinkach o łącznej długości ok. 30 km (w pow. szprotawskim i na granicy pow. żagańskiego i kożuchowskiego), a biegnących wyłącznie w terenach leśnych, niekiedy w pobliżu bagien. Ekspedycja zapoznała się z dokładnym położeniem i stanem zachowania zabytku i przeprowadziła próbne jego badania. Wały wykazują dość duże różnice w wielkości poszczególnych swych części. Najlepiej zachowany odcinek (pow. szprotawski) posiada trzy linie wałów i fos o łącznej szer. ok. 45 m i wysokości wałów ponad 1 m. Inne odcinki są węższe i gorzej zachowane, niekiedy ledwie widoczne w terenie.

W wyniku tych prac, jak również poszukiwań bibliograficznych, została sprecyzowana problematyka badań i wyznaczone główne zagadnienia naukowe wymagające dalszych dociekań. Dotychczasowe badania pozwalają mniemać, że Wały powstały w okresie plemiennym Śląska. Udało się sprostować szereg poglądów uczonych niemieckich, którzy wypowiadali się za germańskim pochodzeniem zabytku i jego rolą obronną przeciwko Słowianom. Już na podstawie przeprowadzonych dotąd prac można stwierdzić, że Wały te służyły obronie Śląska od strony zachodniej, przy czym łączyły się zapewne z okalającą Dolny i środkowy Śląsk puszczą graniczną, zwaną Przesieką, w jeden system obronny. Sprawdzenie tych tez i badania nad dokładnym oznaczeniem chronologii Wałów, oraz ich roli militarnej i gospodarczej będzie przedmiotem prac projektowanych na przyszłość. Ekspedycji pomoc okazało Biuro Historyczne Wojska Polskiego.

21. Prace wykopaliksowe w O p o l u są pod kierownictwem prof. dr Rudolfa Jamki. W okresie dwuletnich wykopalisk natrafiono na interesujące wyniki. Na szczególną uwagę zasługuje odkrycie murów średniowiecznych datowanych na drugą połowę XIII w. Mury te pochodzą z dawnego zamku książęcego, zniszczonego przez Austriaków przy końcu XVII w. względnie w początkach XVIII stulecia. Szczątki tych murów wskazują na istnienie budynku mieszkalnego książąt opolskich oraz murów obronnych wzmocnionych szkarpami. W obrębie tych murów znaleziono liczne zabytki, wśród których do interesujących należą kafle, pokryte zieloną polewą. Jeden kafel przedstawia postać kobiecą w koronie książęcej. Odkrycie parudziesięciu grotów do kusz świadczy o walkach staczanych przy zdobywaniu zamku. Wilgotne podłoże ochroniło od zniszczenia zabytki drewniane. Natrafiono na kilka chat drewnianych z podłogą drewnianą. Budowane były na zrąb. Pokryte były gontem, o czym świadczy odkrycie szczątków gontów. Ponad domami stwierdzono olbrzymią ilość misek, klepek, kołków drewnianych. Odkrycie wielkiej ilości odpadków drewnianych przemawia za istnieniem na miejscu pracowni bednarskiej. Oprócz tego stwierdzono jeszcze pracownię przęślików kamiennych. Tego rodzaju pracownie nieznane są na innych grodach polskich. Wśród innych zabytków należy wspomnieć o amulecie z kła niedźwiedzia, kościach do gry, paciorkach bursztynowych itp.

Odkrycia opolskie ujawniły funkcjonowanie gospodarcze typowego podgrodzia polskiego wieków średnich.

22. Prace wykopaliskowe na zamku w C i e s z y n i e prowadzi mgr A. Kietlińska. Cieszyn leży w widłach rzeki Olzy i dopływu jej Bobrówki. W roku 1155 notowany jest jako gród diecezji wrocławskiej. Z roku 1265 mamy przekaz o przeniesieniu z Cieszyna kolonii benedyktynów tynieckich do Orłowy. Góra Zamkowa (gdzie są prowadzone wykopaliska) jest to wysokie wzgórze o trzech zboczach stromych, u stóp którego leży dolny zamek. Ze starych części, średniowiecznych zachowały się wieża piastowska i kaplica zamkowa. Badania zostały rozpoczęte w 1947 r., w pobliżu rotundy romańskiej. Na niewielkim odcinku przekopanym wówczas odkryto pod powierzchnią część fundamentów zamku, dolną partię baszty obronnej połączonej z murem oraz brukowany dziedziniec. Grubość murów baszty wynosi 3 m. Środkowe pomiesz-

czenie nie ma okien ani wejścia. Wejście było w pułapie wspartym na słupie, po którym zachował się ślad w podłodze. Całe wnętrze wypełnione było wielką ilością fragmentów ceramiki średniowiecznej. Cały odkopany teren pokryty był grubą warstwą gruzu, powstałą wskutek zburzenia zamku. Pod gruzem odkryto konstrukcje drewniane z późnej fazy wczesnohistorycznej i początków średniowiecza. Pierwsze warstwy są to zwalone deski, które uległy spróchnicowaniu. Pod nimi odkryto część chaty zbudowanej na węgieł. Druga część została zniszczona przez budowę baszty. Do południowej i zachodniej strony chaty przylega bruk z drobnych otoczaków. Poniżej znajduje się jeszcze jedna warstwa składająca się z bardzo długich belek, podpartych słupkami. Warstwa ta jest częściowo zniszczona przez późniejsze wkopy. Bez łączności z tymi warstwami, oddzielona od nich fundamentami zamku, znajduje się ziemianka, z której pochodzą skorupy bardzo grube, robione w ręku. Według określenia prof. R. Jamki należą one do kultury puchowskiej, zajmującej w I i II w. podnóże zachodnich Beskidów. W pobliżu ziemianki znajdowała się skrzynia z belek wkopanych w ziemię, wypełniona gliną zmieszaną ze słomą, prawdopodobnie do celów budowlanych. Przeprowadzono również próbny przekop po zewnętrznej stronie muru obronnego. Ujawniła się w nim duża ilość polepy. Sądząc z usytuowania jest to górna część wału drewniano-glinianego. Z zabytków ruchomych odkryto wielką ilość ceramiki. Podzielić ją można na kilka rodzajów: 1) typowa ceramika średniowieczna szara, 2) „hartowana", 3) jasnoczerwona, dobrze wypalona, oraz 4) rozrzucone luźno we wszystkich warstwach fragmenty naczyń o grubych ścianach, robione w ręku. Pierwsze trzy typy są bez wyjątku robione na kółku. Na dnach znajdują się czasem znaki garncarskie. Oprócz ceramiki znaleziono szereg zabytków metalowych jak nożyce, noże, groty, kusze, szydła gwoździe, igłę kościaną i osełki.

MAZOWSZE

23. Niewielkie grodzisko w Bródnie Starym pow. warszawskim położone jest na niezbyt wysokim brzegu zabagnionej doliny rzeki Zązy. Bieg rzeki w lewym brzegu tworzy wysunięty półwysep, którego zachodnią — najszerszą część zajmuje grodzisko. Grodzisko to ongiś zapewne koliste, dziś jest tak zniszczone, że z trudnością można odtworzyć jego kształt. Grodzisko to związane zapewne swymi dziejami z osadnictwem, na którym wyrosła dzisiejsza Warszawa, badane jest przez dr K. Musianowicz. Przez dwa miesiące prac wykopaliskowych została przekopana część wnętrza grodziska i wąskimi przekopami wały grodu w stronę południa, zachodu i północy. W przekopanej części wnętrza grodziska widać było warstwy spalenizny z drobnymi węglami, które usunęły się w czasie pożaru po pochyłości wałów do środka grodu. Ciekawsze rezultaty dało przekopanie wałów grodu w północnej stronie grodziska, pomimo wielkiego zniszczenia wału w tym kierunku, znalazły się w nim konstrukcje z przepalonych kłód drzewa, leżących równolegle do biegu wału, wiązanych poprzecznymi krótkimi belkami. Grube warstwy piasku o ciemno-czarnym zabarwieniu leżące nad spalonymi konstrukcjami wału, mówiły o silnym pożarze, który nawiedził ongiś gród. Najwyższy z wałów grodziska, zwrócony ku zachodowi okazał się w czasie rozkopywań w znacznej części zniszczony. Zniszczeniu i późniejszemu zasypaniu uległ cały wierzchołek wału do znacznej głębokości, tak że nietknięte zostały tylko niewielkie partie. W części pochylonej do wewnątrz kotliny grodziska tkwiły w wale zachodnim, spalone, grube pale drzewa, znaczące swym ułożeniem pierwotną jego pochyłość. Jak w wale tak i tu znajdowały się ślady silnego pożaru. U podnóża wału zachodniego na zewnątrz grodziska znalazły się resztki jakiejś niespalonej konstrukcji z drzewa, w postaci dwu długich legarów, równolegle leżących do siebie. Na tych legarach leżały krótkie, poprzeczne deski zachowane tylko szczątkowo. Najciekawsze jednak wyniki dał przekop w wale południowym. W wale tym zostały znalezione przepalone słupy drewniane tkwiące w ziemi na 60—80 cm. Słupy te ustawione w dwu równoległych do siebie rzędach po 13 z każdej strony, oddalone były od siebie o 8—10—15 cm. Przestrzeń środkowa pomiędzy dwoma rzędami słupów wynosiła przeszło 2 m. Na słupach tych leżały szerokie przepalone deski tworzące przykrycie tej konstrukcji. Być może, że mamy tu do czynienia z resztkami bramy prowadzącej do grodu. Piaszczysty stok wału w stronę południa od omówionej

Fot. dr Kr. Musianowicz 1949.
Wykop główny 1949 r. na grodzisku w Starym Bródnie pod Warszawą.

konstrukcji, wylepiony był niezbyt grubą warstwą gliny. Cienka warstwa kulturowa wewnątrz grodu i niewielka ilość ceramiki, świadczy o krótkim stosunkowo używaniu grodu. Czas używania grodziska na Bródnie Starym przypada na XI—XII w.

24. Niedawno udało się ustalić, że w R o k i t n i e koło Błonia był gród kasztelański, znany z jedynej wzmianki źródłowej z 1282 r. Do dziejów tej kasztelanii posiadamy materiał bardzo skromny, możemy się posługiwać niemal wyłącznie obserwacjami ogólnymi. Zwraca uwagę istnienie tu dwóch parafii, św. Wojciecha i św. Jakuba. Rokitno wiąże się z najdawniejszymi dziejami Warszawy. Kasztelan warszawski znany jest dopiero z początku XIV w. — zapewne przeniesione tu zostało grodztwo z Rokitna. Interesujące jest także osadnictwo wzdłuż Utraty: Rokitno spełniło tu rolę czołową, podobnie jak Grójec w stosunku do osadnictwa ciągnącego się wzdłuż Jeziorki. Na rozwój Rokitna wpływ miały niewątpliwie korzystne warunki glebowe, najbliższe jego tereny były urodzajną wyspą w tej części Mazowsza. Obiektem badań prowadzonych przez dra Z. A. Rajewskiego z udziałem A. Cofcianki, jest grodzisko leżące nad Utratą, na wyniosłości, w pobliżu dzisiejszej przeprawy. Najbardziej interesująca część grodziska to partia południowa, która stanowiła stożek. Tam przeprowadzono wkop, który jeszcze nie dał wyjaśniających odpowiedzi. Ciekawe wyniki dało natomiast wnętrze grodziska, było ono wolnym majdanem. Odkryto tu jamę do magazynowania zboża o pojemności 300—400 kg, oraz głęboki studniowaty wkop, wyłożony cegłami z polewą, który można wyinterpretować jako wędzarnię. Jama ta została zasypana odpadkami wśród których znajduje się duża półwytworów i odpadków rogu, co świadczy o istnieniu tu pracowni. Warsztaty kulturowe datują grodzisko na w. XIII. W odległości 2 km od osady w miejscowości Rokitno Dolne koło cmentarza znaleziono liczną ceramikę, świadczącą o istnieniu tam osady otwartej w X—XI w.

25. Prace ziemne przy budowie trasy W—Z w r. 1948—9 w Warszawie ujawniły nowe materiały archeologiczne do pradziejów Zamku Królewskiego. Przygotowania do jego odbudowy umożliwiły zaś w roku ub. podjęcie badań na szerszą skalę, które pozwalają na znaczną korektę poglądów w sprawie jego genezy i powstania ośrodka miejskiego na dzisiejszym Starym Mieście. W dzisiejszym stanie wiadomości nie wydaje się już prawdopodobne, aby zamek powstał tu wcześniej przed lokacją miasta, którą kładziemy na ostatnią ćwierć XIII w. Rolę wojskową i zapewne gospodarczą grał jeszcze w 1262 r. dowodnie Jazdów, a siedzibą kasztelana był gród położony o 27 km na zach. Warszawy, Rokitno. Najwcześniejszym zaś ośrodkiem administracyjnym na obszarze osadnictwa warszawskiego wydaje się Stare Bródno. Zamek warszawski założono w sprzężeniu funkcjonalnym i terytorialnym, z miastem obwiedzionym murami (znanymi 1326 r.); mieścił się on w części dzisiejszego terenu zamkowego, najpewniej w jego płn. wsch. połaci opodal kościoła św. Jana.

Przekop przez dziedziniec główny wykazał, że skarpa tarasu wiślanego przebiegała tu przed XIV w. bliżej o 14—20 m; teren, na którym wzniesiono w pocz. XV w. Dom Wielki, rezydencję gotycką Janusza I, okazał się nasypowy. Przed tą rozbudową na obszarze tym istniały dość ubogie domostwa. Odkryto szczątki chaty z paleniskiem wymoszczonym już z użyciem cegły, z ceramikąprzełomu XIII/XIV w. i skromnym wyposażeniem kulturowym. Róg tura znaleziony w tym zabudowaniu świadczyłby o istnieniu w pobliżu dworu książęcego. Chata ta znajduje się poniżej 2,5 m od poziomu dzisiejszego podwórca, na skraju pierwotnej skarpy. Badania powyższe prowadzone pod kier. dra inż. arch. B. Guerquina, dra Z. A. Rajewskiego i Kr. Świętochowskiej w r. 1950 zostaną rozwinięte na innych odcinkach terenu zamkowego.